



Музыкальный фестиваль
им. Фредерика Шопена в Томске. Февраль 2009 г.

Содержание * Spis treści

Новости	3-4
Dzień Polonii i Polaków za Granicą 2009 (Санкт-Петербург) ..	4-5
Соцветие польской культуры (Уфа)	6-7
Высокая награда Польши профессору-полонисту	7
„Partnerstwo dla sukcesu”	8
Nowy prezes stowarzyszenia „Współpracy Polska – Wschód”	9
Wiadomości Konsulatu RP w Irkucku	9
Это – дедова земля, значит, чуточку моя... (Омск)	10-12
X Jubileuszowy konkurs – Festiwal muzyki Polskiej im. Fryderyka Chopina „Preludium” (Томск)	13
„Дом польский” в Москве	14-15
Dni kultur narodowych w Smoleńsku (Смоленск)	15
Konferencja w Łodzi	16, 18
Обзор новых изданий	17, 19
О Syberii Zachodniej	19
Полония Кузбасса (Новокузнецк)	20
Проект протокола о сотрудничестве... ..	21
Bronisław Piłsudski na monetach Narodowego Banku Polskiego	22-23
„Сибирские встречи” на томской земле (Томск)	24-25
„Polski wernisaż” w Abakanie (Абакан)	26-27
Памяти друга	27
„Сослан под надзор полиции” (Петрозаводск)	28-30
Польша и поляки через кино (Оренбург)	30

НОВОСТИ

За последние 20 лет число людей с высшим образованием увеличилось в Польше более чем вдвое и теперь составляет 5,2 млн. человек. Этого образовательного бума удалось достичь путем открытия вечерних и заочных отделений государственных вузов, а также частных учебных заведений. В настоящее время у нас 448 вузов – большее всего в Европе. Более 300 из них – частные; в них работают 16 тыс. преподавателей. На преподавателя в этих вузах приходится более 40 студентов, втрое больше, чем в государственных учебных заведениях”. („Впрост”).

Ежегодно из Польши уезжает по крайней мере тысяча врачей. С момента нашего вступления в ЕС мы потеряли 7 тыс. специалистов. Их пытаются привлечь, и безуспешно, заграничные „охотники за головами”. По поручению больниц и органов самоуправления стран Западной Европы, они всячески соблазняют наших врачей: оплатой выезда всей семьи, помощью в устройстве ребенка в детсад или школу, языковыми курсами, во время которых платятся карманные деньги, обеспечивается жилье и питание. („Дзенник”).

Согласно опросу ЦИОМа, проведенному в ноябре 2008 г., „самым большим успехом Польши за последние сто лет стало обретение независимости в 1918 году. Таково мнение более чем половины поляков. На втором месте – вступление Польши в ЕС в 2004 г. (39%). Далее следуют свержение коммунизма в 1989 г. (37%), восстановление страны после II Мировой войне (25%) и вступление в НАТО (18%). По мнению абсолютного большинства (97%), самой положительной фигурой в истории Польши прошлого века был Иоанн Павел II. Более чем три четверти опрошенных с одобрением относятся к примасу Польши кардиналу Стефану Вышинскому (82%), Юзефу Пилсудскому (80%), Леху Валенсе и Яцеку Куроню (по 76%). Более половины опрошенных положительно оценивают также генерала Владислава Сикорского (премьер-министра польского эмигрантского правительства времен II Мировой войны) – 69% и Тадеуша Мазовецкого (64%)” („Ньюсуик-Польша”).

Согласно опросу „Millward Brown SMG/KRC”, „после трех лет президентства Леха Качинского положительно оценивают 41 % респондентов, отрицательно – 58%. Шансы на перевыборы ему дают 22% опрошенных, в то время как 75% считают, что выборы в 2010 г. он проиграт”. („Дзенник”).

НОВОСТИ

У нас нет потребности в вожде. Поляки его не ждут. Сегодня поляки отдают предпочтение гражданскому, а не вождистскому государству. Поляки научились справляться со своими проблемами самостоятельно и, следовательно, ожидают, что власти не будут морочить им голову, вовлекать их в свои заварушки. Отсюда и одобрение правительства Туска, который не навязывается со своей вездесущностью, и рейтинговые проблемы Качинского, который не делает того, чего от него ждут, – не посредничает и не успокаивает. (Ежи Доманский и Роберт Возняк, „Пшеглэнд”).

Согласно опросу „IMAS International”, 93% поляков заявляют о своей принадлежности к католицизму, 83% считают себя верующими. Почти 50% верующих участвуют в воскресной службе. („Жечпосполита”).

„В компьютерной базе данных министерства культуры и национального достояния находится список из 1917 предметов, награбленных Красной Армией во время II Мировой войны. В рубрике „место хранения” значится Россия. Хотя еще в 2004 г. Мы передали российской стороне десять заявлений о возвращении утраченного имущества, которые касались объектов, найденных на российском сайте (...) Польша до сих пор не получила ответа. В период II Мировой войны Советский Союз дважды вывозил произведения искусства и ценности с территории Польши. В первый раз, когда 17 сентября 1939 г. Советская армия, в соответствии с пактом Молотова-Риббентропа, захватила польские восточные земли. Во второй раз, когда уже союзная Красная Армия вывезла военную добычу из побежденной Германии, со складов, на которые свозились ценности из польских музеев и церквей”. („Наш дзенник”).

„По сравнению с 1989 г. польский ВВП увеличился на 70%. Двадцатилетие с момента начала преобразований склонило экономистов к сравнениям. Например, в 1989 г. на среднюю зарплату можно было купить 1154 буханки хлеба, а в 2007 г. – 1695 буханок”. („Впрост”).

„По мнению экспертов Всемирного банка, в группе новых членов ЕС нет такой страны, в которой ситуация в налоговой и финансовой сфере обстоит так же хорошо, как в Польше”. („Жечпосполита”).

DZIEŃ POLONII I POLAKÓW

2 maja ustanowiony w 2002 roku przez Senat RP jako „Dzień Polonii i Polaków za Granicą” obchodzony jest uroczysto we wszystkich środowiskach polonijnych na całym świecie. Jest okazją do świętowania i bliższego przyjrzenia się wielomilionowej polskiej diaspory rozrzuconej po całym świecie – w ubiegłym roku świętowano w Atenach, wcześniej w Dublinie i Dyneburgu...



W tym roku „Dzień Polonii i Polaków za Granicą” zorganizowany został w dniach 24-26 kwietnia 2009 r. w Sankt Petersburgu przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i organizacje polonijne w Sankt Petersburgu: Dom Polski, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” i Związek Polaków im. bp Antoniego Maleckiego, przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Sankt Petersburgu i polskiej parafii Św. Stanisława.

Bogaty trzydniowy program sfinansowany został ze środków Kancelarii Senatu RP w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

W obchodach Dnia Polonii w Sankt Petersburgu wziął udział marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz senatorowie: Andrzej Person – przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Piotr Zientarski – przewodniczący Komisji Ustawodawczej, Łukasz Abgarowicz – wiceprzewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Bronisław Korfanty – wiceprzewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Ponadto obecni byli: Jan Borkowski – wiceminister spraw zagranicznych i poseł Marek Borowski – przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Delegacji Senatu towarzyszyli również: Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Jerzy Marek Nowakowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Marek Hauszyl, prezes Fundacji Semper Polonia.

Pierwszego dnia wizyty marszałek Senatu RP wraz z delegacją rozmawiał z władzami miasta. Na spotkaniu z wicegubernatorem Sankt Petersburga Ludmiłą Kostką podkreślił, że decyzja o zorganizowaniu obchodów

Dnia Polonii i Polaków za Granicą właśnie w Sankt Petersburgu jest wyrazem dobrej współpracy polsko-rosyjskiej i podziękowaniem za stworzenie dobrych warunków dla działalności polonijnych organizacji w Rosji.

Obecnie stosunki polsko-rosyjskie układają się pomyślnie, czego świadectwem może być otwarcie Domu Polskiego w Sankt Petersburgu 13 maja 2007 r. z udziałem

małżonek prezydentów Polski i Rosji, które dokonały uroczystego otwarcia polskiej placówki.

Marszałek Senatu RP mówił o potrzebie rozbudowy Domu Polskiego oraz opracowania dziejów Polaków w Sankt Petersburgu po 1917 r., którzy swoją pracą wpisali się w historię tego niezwykłego miasta.

Do Sankt Petersburga na obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą przyjechali przedstawiciele organizacji polonijnych z całej Rosji oraz goście z Europy: Tadeusz Pilat – prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Wanda Krukowska – prezes Związku Polaków na Łotwie, Roman Śmigieński – przewodniczący Federacji Organizacji Polskich i Polsko-Duńskich, Michał Zieliński – prezes Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach, Jerzy Jankowski – prezes Związku Polaków w Norwegii.

W piątek w Domu Polskim odbyły się spotkania programowe i robocze przedstawicieli organizacji polonijnych w Rosji, będące okazją do osobistych kontaktów, rozmów i wymiany doświadczeń dla oddalonych od siebie o tysiące kilometrów prezesów stowarzyszeń, dziennikarzy i redaktorów prasy polonijnej oraz liderów młodzieżowych. Organizowane cyklicznie od wielu lat przez „Wspólnotę Polską” spotkania, mające charakter szkoleń lub warsztatów, zapewniają uczestnikom poczucie więzi, wsparcie i ukierunkowanie na rozwój działalności polonijnej w poszczególnych ośrodkach.

W spotkaniach uczestniczyło 32 prezesów z trzydziestu polskich środowisk od Murmańska za kręgiem polarnym aż do Irkucka i Ułan-Ude na trasie kolei transsyberyjskiej. Wzięli w nich udział organizatorzy z Sankt Petersburga – Li-

ZA GRANICĄ 2009

lia Szyszko, prezes Związku Polaków im. bp. A. Maleckiego i Czesław Błasik, prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia”, obecna była przewodnicząca Kongresu Polaków w Rosji Halina Romanow-Sobotowicz. Podczas forum mediów polonijnych z kilkunastoma dziennikarzami spotkała się redaktor „Gazety Petersburskiej” Teresa Konopielko, a



10-osobowa grupa młodzieży polonijnej w swoim gronie planowała wakacyjne pobyty edukacyjne w Polsce.

Drugiego dnia wizyty marszałek Bogdan Borusewicz spotkał się w Domu Polskim w Sankt Petersburgu z prezesami ponad 30 organizacji polonijnych istniejących w Rosji. Podczas spotkania powiedział, że obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą w mieście nad Newą są wyrazem dobrych relacji polsko-rosyjskich i uznaniem dla działalności organizacji polonijnych w Sankt Petersburgu i całej Rosji. „Fakt, że w takim gronie możemy dziś świętować Dzień Polonii, napawa dumą i radością oraz pokazuje, jak wspaniałych przedstawicieli ma Polska w Rosji” – podkreślił marszałek Senatu RP.

Wyraził zadowolenie, że otwarty przed dwoma laty Dom Polski prowadzi szeroką działalność polonijną i skupia wokół siebie coraz więcej osób chcących poznać i promować polską kulturę. Zadeklarował również dalszą pomoc Senatowi dla Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju: „To są nasi rodacy, którzy podkreślają na każdym kroku, że są Polakami i w związku z tym będziemy im pomagać i utrzymywać kontakt, bez względu na to, czy mówią po polsku, czy po rosyjsku”.

Podczas spotkania w Domu Polskim Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Albina Jegorowa, przewodnicząca stowarzyszenia „Polonia” w Archangielsku, obchodzącego jubileusz 15-lecia. Natomiast przed południem w Konsulacie Generalnym RP podczas spotkania z miejscową Polonią kilku osobom wręczono Karty Polaka.

Polonia petersburska, która włożyła wiele serca i wysiłku w zorganizowanie obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą, przygotowała również szereg imprez towarzyszących. W Domu Narodowości stowarzyszenie „Polonia” zorganizowało wystawę prac polonijnych artystów malarzy i grafików z Sankt Petersburga zatytułowaną „Pięć spojrzeń”, którą stworzyli: Irena Birula, Erwin Wileński, Helena Kiselewa, Sergiusz Kowalski i Mikołaj Tiopły. Autorską wystawę fotograficzną,

dokumentującą prace kilkunastu organizacji polonijnych w Rosji przygotował Konstanty Snycar.

W Domu Polskim zaprezentowano wystawę „Polacy w Petersburgu” oraz wystawę poświęconą 20-leciu odrodzonego Senatu RP. W Konsulacie Generalnym RP odbył się salon muzyczny „Uczniowie mistrza” oraz prezentacja prac uczniów wybitnego grafika Eduarda Koczergina. W kościele św. Stanisława odbyła się wystawa starych książek oraz otwarcie biblioteki kościelnej, liczącej ponad 5 tys. woluminów, dotyczących w większości historii Polski i zamieszkałych w Rosji Polaków.

W Domu Narodowości artystyczny program słowno-muzyczny zaprezentowały zespoły polonijne: „Newska Fala” ze Związku Polaków, zespół folklorystyczny „Gaiik” stowarzyszenia „Polonia” oraz grupy szkolne.

Delegacja z Polski i przedstawiciele organizacji polonijnych złożyli wieńce na grobach polskich i rosyjskich ofiar stalinizmu na Cmentarzu Lewaszkowskim na przedmieściach Sankt Petersburga. Ponadto goście mieli okazję zwiedzić Sankt Petersburg, m.in. Ermitaż, Sobór św. Izaaka i Twierdzę Pietropawłowską.

Głównym punktem obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą jest tradycyjnie koncert z udziałem polskich artystów. W Sankt Petersburgu finałowa gala odbyła się w sobotni wieczór w Teatrze Muzycznej Komedii, podczas której koncert dała Anna Maria Jopek – polska wokalistka, pianistka i kompozytorka, zdobywczyni płyt złotych i platynowych, laureatka licznych nagród, ostatnia jej płyta „Jo&Co” wygrała w kategorii jazzowej w plebiscycie empików Bestseller 2008.

Trzydniowe uroczystości zakończyły się w niedzielę 26 kwietnia br. Uroczystą Mszę św. w petersburskim kościele św. Stanisława, w której uczestniczyli goście oraz kilkuset Polaków mieszkających na stałe w Rosji, odprawił proboszcz ks. Krzysztof Pożarski.

Jolanta WROCYŃSKA

Foto – Archiwum Domu Polskiego w St. Petersburgu

WYSTAWA POŚWIĘCONA ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI

**Z. HERBERTA
W UŁAN-UDE**

12 maja 2009 r. w Bibliotece Głównej Buriackiego Uniwersytetu Państwowego w Ulan-Ude została otwarta wystawa poświęcona życiu i twórczości Zbigniewa Herberta. W otwarciu wystawy wzięli udział studenci i miłośnicy języka i kultury polskiej, członkowie Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków w Ulan-Ude „Nadzieja”, przedstawiciele władz Uniwersytetu Buriackiego, Konsul Generalny RP w Irkucku – Krzysztof Czajkowski.

Organizatorką całości przedsięwzięcia była lektorka języka polskiego – Agnieszka Fijałkowska, która – przy zaangażowaniu swoich studentów, miłośników języka i kultury polskiej – przedstawiła sylwetkę autora „Pana Cogito”. Rozmieszczonym w czytelnicy głównej biblioteki planszom, pokazującym najważniejsze fragmenty z biografii Zbigniewa Herberta, towarzyszyły multimedialna prezentacja oraz recytacja wierszy (po polsku, buriacku i rosyjsku), stanowiące integralną część herbertowskiej wystawy. Niemniej największym wydarzeniem, przyjętym entuzjastycznie przez wszystkich uczestników biorących udział w otwarciu wystawy, był – zaprezentowany na zakończenie – przekład na język buriacki wiersza Herberta „17 IX”, będący poetyckim zapisem agresji sowieckiej na Polskę w 1939 r.

Konsul generalny wręczył kilkunastu absolwentom kursów języka i kultury polskiej w Ulan-Ude okolicznościowe dyplomy oraz nagrody książkowe.

Konsul Krzysztof Czajkowski spotkał się w Domu Polskim z przedstawicielami organizacji polonijnej „Nadzieja”, gdzie omówiono najważniejsze problemy, w tym przygotowania do zaplanowanych na drugą połowę roku w Ulan-Ude i Kiachacie obchodów 180 rocznicy urodzin Despot-Zenowicza, wystawy prac Niemirowskiego oraz otwarcia filii organizacji „Nadzieja”. Z proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa – ks. Adamem Romaniukiem, oraz pracującymi przy parafii polskimi siostrami zakonnymi, omówiono stan przygotowań do zaplanowanych na 10-21 czerwca br. uroczystości jubileuszu 100-lecia powstania pierwszego polskiego kościoła katolickiego w Ulan-Ude.

Rosja – KG RP w Irkucku

УФА

15-16 мая 2009 года в Республике Башкортостан в очередной раз прошли Дни польской культуры

СОЦВЕТИЕ ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ



Деятельность Центра Польской культуры и просвещения „Возрождение” Республики Башкортостан за годы своего существования стала заметным явлением в общественной жизни нашей республики.

Огромную всестороннюю поддержку все это время нам оказывает руководство Республики Башкортостан, Министерство культуры и национальной политики РБ, Дом Дружбы народов РБ, Посольство Республики Польша в РФ, Конгресс поляков России, а также многие другие министерства и ведомства.

Большим достижением Центра стало проведение при поддержке Министерства культуры и национальной политики РБ Дней польской культуры, которые впервые прошли в 1997 году.

Приятно отметить, что из года в год программа проведения Дней культуры совершенствуется: добавляются новые мероприятия, привлекаются новые люди и возможности. Неизменным остается лишь то, что каждый раз Дни польской культуры становятся подлинным праздником с концертами, краеведческими чтениями, экскурсиями, презентациями новых изданий.

В мае 2009 года очередные Дни польской культуры в РБ, организованные в рамках Дней славянской письменности и культуры, прошли под знаком Дня Полонии – праздника, посвященного полякам, проживающим за рубежом.

Торжественное открытие Дней состоялось 15 мая 2009 года в Национальном музее РБ. Собранных активистов полонийного движения, студентов, учащихся НПВШ им. А.П.

Пенькевича приветствовали главный специалист Министерства культуры, и национальной политики РБ А.Р. Хабибуллина и директор Дома Дружбы народов РБ В.Х. Азнаев. Люди, внесшие большой вклад в сохранение и развитие польского языка и культуры, были отмечены Почетными грамотами и благодарственными письмами Министерства культуры и

национальной политики РБ и Центра польской культуры и просвещения РБ. Особую атмосферу открытию придали концерт польской классической музыки в исполнении инструментального квартета Башкирской государственной филармонии, а также прозвучавшие стихотворения польских поэтов.

Проблемы сохранения исторической памяти среди поляков, проживающих за границей, обсуждались во время круглого стола „Пути сохранения исторической памяти у лиц польского происхождения, проживающих за границей: опыт Полонии Республики Башкортостан”.

Профессор Башкирского государственного университета Венера Ибрагимова в своем выступлении „От языка – к культуре” отметила, что ключевую роль в сохранении исторической памяти народа играют родной язык и родная культура. В докладах „Познаем, творим, открываем таланты”, „Сотрудничество – залог успеха”, „Польское слово”, „Традиции мастерства и творчества” члены правления Центра и учителя НПВШ им. А. Пенькевича рассказали о своей деятельности, направленной на выявление талантов среди молодежи Башкортостана и привлечение их к общественной работе.

В рамках круглого стола был презентован очередной

выпуск информационного альманаха Центра польской культуры и просвещения РБ и буклета, посвященного полонийному движению в РБ.

В этот же день в мемориальном Доме-музее С.Т. Аксакова прошел вечер памяти известного уфимского живописца польского происхождения, члена Союза художников РФ Леонида Яновича Круля (1923-1997). Огромную роль в сохранении памяти об этом прекрасном самобытном художнике, создававшем вдохновенные пейзажи и внесшем большой вклад в художественное оформление Уфы и республики, играет его сын – Сергей Круль, который издал книгу „Мой отец – художник Леонид Круль”. Отрывки из этой книги прозвучали на вечере в блистательном исполнении заслуженного артиста РБ Александра Донгузова. Сергей и Марина Круль, известные барды, исполнили свои авторские песни, посвященные Уфе и звучные тому времени, в котором жил и творил художник. Здесь же прошла небольшая выставка картин Л.Я. Круля.

На следующий день, 16 мая, в средней школе п. Октябрьский Шемякского сельсовета Уфимского района прошли краеведческие чтения „Страницы истории польской деревни Вольдики: быт, традиции, наследие”, приуроченные к 110-летию со дня основания этой деревни.

Деревни Вольдики уже давно не существует, она исчезла как неперспективная в 60-х годах прошлого века, но сохранилось самое главное – память и исследования о жизни того времени.

Мероприятия начались во дворе школы, где гостей приветствовала директор



школы Т.А. Абдрахманова, а ученики встречали традиционным хлебом-солью, песнями и танцами. На встрече пришли школьники, сельчане и выходцы из деревни Вольдзики, имеющие польские корни – О.К. Прохорова-Смильгина, В.Л. Вайшнарович, Ю.С. Буяк, Н.С. Жемайтук. Гостей и жителей села приветствовали заместитель главы администрации Уфимского района Л.И. Ризванова, глава сельского поселения Шемякский сельсовет С.Н. Макарова.

В программу краеведческих чтений, которые подготовили студенты филологического факультета Башкирского государственного педагогического университета им. М. Акмуллы, были включены доклады на такие темы, как „Страницы истории польской деревни Вольдзики: польские семьи, их быт и ведение хозяйства”. „Деревня Вольдзики в первые годы Советской власти, период раскулачивания и годы Великой Отечественной войны”. „Традиции и обычаи жителей деревни Вольдзики”. Нужно отметить, что материалом для проведения краеведческих чтений послужило научное исследование и публикации о д. Вольдзики, сделанные В.В. Латыповой, кандидатом исторических наук, заслуженным работником культуры РБ.

Кроме краеведческих чтений мы сумели показать небольшой концерт, в котором студенты БашГУ представили фрагмент польского национального обряда „Гаик Зеленый”, студенты БГПУ им. М. Акмуллы показали инсценировку отрывка из сказки А.С. Пушкина „Сказка о Попе и его работнике Балде” в переводе Ю. Тувима, учащиеся НПВШ им. А.П. Пенькевича читали стихи на польском языке. Шемякцы – народ творческий, поэтому и они не остались в долгу, подарив нам замечательный концерт художественной самодеятельности.

Потомкам поляков, основавших д. Вольдзики, на память о встрече были вручены сувениры от Польского Центра с надеждой, что наше общение и сотрудничество будет продолжено.

Завершились Дни польской культуры вечером того же дня в Уфе фестивалем блюд польской кухни „Соцветие мастерства и традиций”. Были представлены такие известные блюда, как бигос, маковник, пироги с грибами, а также состоялись „премьеры”, например, впервые был представлен торт „Пани Валевска”. Во время презентации, которую вела Л.Р. Белиевская, были озвучены некоторые страницы истории возникновения некоторых из представленных польских блюд, а также традиции и обычаи, связанные с их дегустацией.

М. САДЫКОВА-ЛИСОВСКАЯ,
председатель Центра польской
культуры и просвещения РБ

На фото: картины Л.Я. Круля; потомки поляков-жителей д. Вольдзики

ВЫСОКАЯ НАГРАДА ПОЛЬШИ ПРОФЕССОРУ-ПОЛОНИСТУ

Накануне Дней польской культуры в Башкортостане Центр польской культуры и просвещения РБ получил радостное и долгожданное известие из Посольства Польши в РФ – члену правления Центра Ибрагимовой Венере Латыповне за большой вклад в развитие полоники за рубежом присвоена высокая награда – Медаль Министрства народного образования Республики Польша.

Венера Латыповна Ибрагимова – доктор филологических наук, профессор, заведующая кафедрой общего и сравнительно-исторического языкознания Башкирского государственного университета, известный и признанный ученый-филолог и преподаватель, специалист в области лексической семантики, славистики, преимущественно полонистики. Ее перу принадлежит более 140 научных трудов и две книги.

Венера Латыповна – один из инициаторов создания в 1997 году Польского культурно-просветительского центра Республики Башкортостан (ныне – Центр польской культуры и просвещения „Возрождение” РБ) и бессменный член его правления; а с момента открытия в Уфе в 1999 году Национальной польской воскресной школы имени А. Пенькевича – учитель польского языка и литературы. Ее занятия всегда привлекают учащихся интересными темами, увлекательными рассказами о польской культуре, и, конечно же, доброжелательной, теплой атмосферой.

Огромная ее заслуга и в подготовке учителей польского языка, истории и культуры, которые ныне успешно работают в Башкирском государственном университете, Башкирском государственном педагогическом университете им. М. Акмуллы, Бирской социально-педагогической академии, Национальной польской воскресной школе имени А. Пенькевича, в классах с изучением польского языка лицея № 21 Кировского района г. Уфы. Благодаря этому к полонийному движению активно привлекается молодежь, реализуются многочисленные творческие проекты – проводятся польские праздники „Дожинки”, „Запусты”, „Мажанна”, „Гаик Зеленый”, в Уфе организуются методические курсы для учителей польского языка, танцев и фольклора с участием специалистов полонийного Учительского центра г. Люблина.

Вместе с другими полонистами В.Л. Ибрагимова стоит у истоков проведения Дней польской культуры, которые уже давно стали заметным и значимым явлением в жизни Уфы и республики. Также она является одним из организаторов научно-практических полонистских конференций – республиканских „Польско-российско-башкирские культурные связи: прошлое и современность” (2002), „Полоника в Башкортостане: опыт, проблемы, перспективы” (2004), российской „Полоника: от языка – к культуре” (2006), международной заочной „Россия-Польша: Полоника в этнокультурном пространстве” (2007); автором и редактором пособий по изучению польского языка, первого польского историко-культурного календаря; создателем уникальных сборников переводов стихотворений польских поэтов на русский язык „Прелюдия: с польского – на русский” (1997), „Польские звезды” (2002), „Польское слово” (2006) и поэтического сборника „Диалог славянских поэтов” (2007), включающий в себя стихотворения на белорусском, болгарском, польском, русском, сербском, украинском, хорватском, чешском языках и их переводы.

От всей души поздравляем Венеру Латыповну с высокой польской наградой, желаем здоровья и дальнейших успехов в работе!

*Правление и члены центра польской культуры и просвещения
„Возрождение” Республики Башкортостан*



„PARTNERSTWO DLA SUKCESU”

Pod takim hasłem 6-8 czerwca w Warszawie i Toruniu odbyła się XIII Światowa Konferencja gospodarcza Polonii.

Pod auspicjami Fundacji Polonia i Stowarzyszenia im. Kwiatkowskiego to jest kolejna kontynuacja tradycji, jaką stały się otwarte na wyzwania współczesnego świata coroczne spotkania Polonii gospodarczej.

Wśród podstawowych zadań Konferencji były:

- promowanie i rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej z udziałem osób polskiego pochodzenia oraz umacnianie więzi pomiędzy Polonią a krajem;
- wymiana doświadczeń i ofert partnerów z kilkudziesięciu krajów;
- nowe rozwiązania we współpracy międzynarodowej.

Szerokie echo spotkania dzięki obecności mediów krajowych i zagranicznych oraz reprezentacji Kręgów Gospodarczych Polonii (około 30 państw) i przedsiębiorców z Polski. Zacieśnianie kontaktów towarzyskich poprzez towarzyszące konferencji imprezy

Wśród uczestników byli przedstawiciele środowisk gospodarczych Polonii ze wszystkich kontynentów. W sumie, do tej pory w dziewięciu edycjach konferencji wzięło udział prawie 4000 osób ze wszystkich kontynentów i 42 krajów w tym RPA, Argentyny, Brazylii, Tajlandii, a nawet Chin czy Japonii

Polskę reprezentowali przedstawiciele najwyższych władz Państwowych i samorządów, środowiska gospodarcze polski; media krajowe i zagraniczne.

W programie spotkania podjęte zostały między innymi zagadnienia: spojrzenia na kształtowanie międzynarodowych stosunków gospodarczych w warunkach o rynku międzynarodowego, najnowsze strategie, trendy i oferty, charakterystyka rynków zbytu, projekty polonijne, Polska w nowej sytuacji gospodarczej, porady praktyczne – prawne i ekonomiczne i wiele innych.

Konferencja rozpoczęła się 6 czerwca w zabytkowym pałacu – Domie Inżyniera i Technika NOT z wystąpienia Waldemara Pawlaka – Wicepremiera i Ministra Gospodarki. On właśnie przedstawił swoje spojrzenie na temat konferencji – „Partnerstwo dla sukcesu”.

Następny referat Prezesa Związku Banków Polskich Krzysztofa Pietraszkiewicza „Sektor finansowy – wiarygodność i zdolność działania na rzecz gospodarki”, również był bardzo ciekawy, ponieważ w dobie światowego kryzysu polska gospodarka i bankowość stoją lepiej, niż inne gospodarki światowe.

W sesji pytań wzięli udział uczestnicy konferencji: Ludwik Wnękiewicz (USA), dr Maria Olsson (Szwecja), Henryk Lewiński (Izrael), Kazimierz Pazgan (Polska), Danuta Kondek (Portugalia), Andrzej Kosztowniak (Polska), Jerzy Konik (Ukraina).

Andrzej Kosztowniak – Prezydent m. Radomia od listopada 2006 r. W swoim wystąpieniu przedstawił walory szybko rozwijającego miasta, do niedawna centrum województwa radomskiego, po reformie administracyjnej – w składzie województwa mazowieckiego. Bliskość Warszawy stwarza dodatkowe walory gospodarcze tego miasta. Młody Prezydent miasta (Andrzej Kosztowniak ma 33 lata) zachęcał do inwestowania w gospodarkę miasta.

Sesję zakończyło wręczenie nagród im. E. Kwiatkowskiego za

wybitne zasługi w budowaniu gospodarczych porozumień między Polonią i Macierzą.

W drugiej połowie dnia wystąpiła Pani Katarzyna Sobierajska, Wiceminister ds. Turystyki w wystąpieniu pt. „Turystyka w Polsce – szczególne walory – szansa dla współpracy.” Rozbudowa hotelarstwa, gastronomii, usług specjalistycznych, infrastruktury i ekologii – to obszar dla różnorodnych przedsięwzięć i szansa konkurencyjnego działania dla wielu firm.

Ciekawa również była prezentacja Pawła Madlera Krajowego koordynatora ds. komunikacji i promocji spółki EURO 2012. Światowa sportowa impreza – to szansa na rozwój Polski i jej infrastruktury.

Po lunchu uczestnicy konferencji wzięli udział w 3 sesjach plenarnych równoległe: Polska przedsiębiorcza – możliwości wsparcia inicjatyw gospodarczych; Rynki międzynarodowe- aktualne tendencje w czasie globalnych zmian; Marketingowa Strategia Polski w sektorze turystyki na lata 2008 – 2015.

Wieczorem były prezentowane możliwości Polskiej Akademii Sztuki Kulinarnej w pięknych starych murach CBR na Krakowskim Przedmieściu – staropolska gościnność słynąca z doskonałej kuchni. Wszystko dla gości polonijnych!

7 i 8 czerwca 2009 – uczestnicy byli gośćmi Marszałka i Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Gości zapoznali się z różnorodnymi możliwościami współpracy.

Atrakcyjność gospodarcza Regionu to dobrze rozwinięta infrastruktura drogowa, tranzytowe położenie; sześć dróg krajowych, budowa autostrady A-1 Skandynawia-Południe Polski, Europy. Rozległe tereny inwestycyjne, różnorodne formy wsparcia firm, m.in. zwolnienia od podatku od nieruchomości i lokalnych opłat. Duże zasoby wysokokwalifikowanych pracowników, rozwinięte szkolnictwo średnie i uniwersyteckie. Innowacyjność – inicjatywy pro-inwestycyjne koncentrują się w Parkach Przemysłowych i Technologicznych w Bydgoszczy, Grudziądzu, Solcu Kujawskim, w Świeciu i Toruniu. Ponad 100 tysięcy firm o różnej wielkości, w tym 1697 z kapitałem zagranicznym. Region ten to bogate zasoby przyrodniczo-krajobrazowe i kulturalne. Kompendium informacji – www.kujawsko-pomorskie.pl

W imieniu uczestników konferencji chcę wyrazić podziękowanie jej organizatorom i szczególnie Prezesowi Fundacji „Polonia” Zbigniewowi Ludgerowi Olszewskiemu.

Sergiusz LEOŃCZYK

Fundacja „Polonia” jest niezależną organizacją społeczną, pozarządową, z siedzibą w kraju, działającą zarówno w Polsce jak poza jej granicami. Działa od 1989 roku. Została utworzona przez pięćdziesiąt osób fizycznych zamieszkałych w dziesięciu krajach oraz jedenastu krajowych i zagranicznych osób prawnych.

Głównym celem jest umacnianie więzi Polonii z Macierzą. Fundacja, poprzez swoje działania, przyczynia się do kultywowania tradycji narodowych, języka polskiego, przenoszenia doświadczeń oraz pogłębiania międzynarodowej współpracy.

Od początku swojej działalności, Fundacja działa na rzecz Polonii. Zorganizowano pomoc m.in. dla Polaków osiedlonych za wschodnią granicą – przekazano dary rzeczowe, pomagano w remontach i wyposażeniu placówek Związków Polaków, organizowano wypoczynek wakacyjny dla dzieci, połączony z diagnostyką lekarską i leczeniem.

Fundacja „Polonia” realizuje swoje cele poprzez współdziałanie ze środowiskami polonijnymi w sferze gospodarczej. Podejmowane są zabiegi o tworzenie pro polskiego lobby wspierającego przemiany dokonujące się w polskiej gospodarce. Szczególnie ważnymi są coroczne Światowe Konferencje Gospodarcze Polonii.

Fundacja „Polonia” współdziała z organami administracji publicznej oraz innymi instytucjami i ośrodkami działającymi na rzecz Polonii Świata. Warunkiem skuteczności podejmowanych inicjatyw jest ścisła, szeroka współpraca ze środkami masowego przekazu.

Fundacja „Polonia”

Biuro Informacyjne

00-737 Warszawa; ul. Zakrzewska 12/1

Tel/fax +48 22 841 14 77;

tel. +48 22 490 74 19

e-mail: biuro@fundacjapolonia.pl;

info@fundacjapolonia.pl

<http://www.fundacjapolonia.pl>

**Dr Tadeusz Samborski p.o. Prezesa
Zarządu Krajowego Stowarzyszenia
Współpracy Polska- Wschód**

NOWY PREZES STOWARZYSZENIA „WSPÓLPRACY POLSKA – WSCHÓD”

Dnia 26 maja br. odbyło się posiedzenie Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, które podjęło decyzję o powierzeniu stanowiska p.o. Prezesa dr Tadeuszowi Samborskiemu, pełniącemu dotychczas funkcję wiceprezesa.

Tadeusz Samborski (ur. 8 sierpnia 1945 r.) – polityk, dziennikarz, historyk i dyplomata, poseł na Sejm II i IV kadencji. Jego korzenie to Ziemia Lwowska, a macecznikiem Rogów Legnicki położony w gminie Prochowice w powiecie legnickim.

Swoją głęboką wiedzę i znajomość spraw wschodnich zdobył podczas studiów doktoranckich na Uniwersytecie im. W. Łomonosowa w Moskwie oraz podczas kilkuletniej pracy korespondenta prasy ludowej tamże.

Sprawował mandat posła na Sejm II i IV kadencji z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, wybranego w okręgu legnickim, był członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego, oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Dwukrotnie sprawował funkcję prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Od 2002 r. prezes Stowarzyszenia Kulturalnego „Krajobrazy” w Legnicy, które organizuje wiele ciekawych akcji na rzecz Polaków zamieszkałych na Wschodzie,



m.in. „Dzieci Lwowskie Gośćmi Piastowskiej Ziemi Dolnośląskiej” oraz „Legnickie Dni Kultury Kresowej” i stale współpracuje m.in. z Towarzystwem Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej oraz Związkiem Polaków na Litwie.

Dr Tadeusz Samborski, pełniąc tę funkcję całkowicie społecznie, wprowadza nową jakość w pracy Stowarzyszenia oraz w odbiorze społecznym i instytucjonalnym wśród partnerów współpracujących na rzecz zbliżenia narodów.

Red.

WIADOMOŚCI KONSULATU RP W IRKUCKU

UROCZYSTOŚCI POLONIJNE W BURIACJI Z UDZIAŁEM POLSKICH KONSULÓW

20-21 czerwca 2009 r. przedstawiciele KG RP w Irkucku – konsul generalny Krzysztof Czajkowski i konsul Andrzej Samulak przebywali z wizytą w stolicy Buriacji Ułan-Ude. Konsulowie spotkali się w Domu Polskim z członkami zarządu Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Nadzieja” w celu omówienia aktualnego stanu przygotowań do zaplanowanych na wrzesień 2009 r. obchodów 180 rocznicy urodzin Aleksandra Despot-Zenowicza; obchodom, wspieranym przez konsul polski, towarzyszyć będzie konferencja naukowa, wystawa prac Leopolda Niemirowskiego oraz występy Teatru Ludowego z Krakowa w Kichacie i Ułan-Ude.

21 czerwca, na zaproszenie proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa – ks. Adama Romaniuka, konsuluwie uczestniczyli w obchodach 100 jubileuszu poświęcenia pierwszego kościoła i 10-lecia odrodzenia parafii katolickiej w Ułan-Ude. Uroczysta msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Cyryla Klimowicza, stanowiła zwieńczenie obchodów, na które złożyły się: otwarcie wystawy „Katolicyzm w Buriacji. Historia i współczesność” w Muzeum Historii Buriacji (10.06.), prezentacja książki E. Siemionowa „Historia Kościoła rzymskokatolickiego w Zabajkale w latach 1839-1939” (16.06.), koncert muzyki organowej w wykonaniu Deczebała Grigoruce, organisty Katedry w Irkucku, solisty Filharmonii Irkuckiej (18.06.). Na zakończenie

uroczystości religijnych konsul generalny Krzysztof Czajkowski dokonał ceremonii wręczenia prezes Marii Iwanowej Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, nadanego postanowieniem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z dnia 13 stycznia 2009 r.

WIZYTA NOWEGO KONSULA GENERALNEGO W WIERSZYNIE

7 maja 2009 r. z okazji Święta Konstytucji 3 Maja Wierszynę odwiedził nowy Konsul Generalny RP w Irkucku – Krzysztof Czajkowski.

Symboliczny wymiar uroczystości, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Wisła”, w których uczestniczyła 20-osobowa grupa przedstawicieli wierszynian, z prezesem Stowarzyszenia Galiną Janaszek oraz nauczycielką języka polskiego w szkołach w Wierszynie i Dundaju – Ludmiłą Wiżentas, stała się okazją do zaprezentowania aktualnych i najważniejszych – z punktu widzenia przyszłorocznych obchodów 100-lecia Wierszyny – problemów tamtejszej społeczności polskiej. Omówiono zarówno obecny stan przygotowań do jubileuszu, jak i możliwe formy zaangażowania ze strony KG RP w Irkucku oraz potencjalnych partnerów z Polski.

Ze względu na trudną sytuację w środowisku Wierszyny (liczne konflikty) i potrzebę integracji tamtejszej Polonii, zostały podjęte, z inicjatywy poprzedniego konsula generalnego – Piotra Marciniaka, działania, zmierzające ku nadaniu przyszłorocznym uroczystościom charakteru święta całej Polonii syberyjskiej, włączając irkuckie Stowarzyszenie „Ogniwo”, które zobowiązało się do aktywnego wsparcia przygotowań do jubileuszu 100-lecia Wierszyny.

Rosja – KG RP w Irkucku

Вот уже десятый год на католическую Пасху, под патронажем Президента Республики Польша Леха Качиньского, группа россиян, имеющих польские корни, отправляется с ознакомительной поездкой в страну своих предков. Эти поездки организует общество „WSPÓLNE KORZENIE” из Люблина, а также правительства городов Люблина, Кракова, Ченстохова, Варшавы. Финансирование осуществляется исключительно польскими спонсорами.

Нынче трое омичей, членов общества „Родзина-Семья”, посетили ряд польских городов. Посольство Республики Польша в Москве сделало исключение для нашей делегации, продлив ей визу и разрешив погостить в стране чуть дольше обычного: омичи планировали заняться поисками родственников за границей. Об этом – рассказ участника поездки, заместителя председателя Омской региональной общественной организации „Польское культурно-просветительское общество „RODZINA-Семья” Петра КРАЕВСКОГО.

ДЕД ПРОЖИЛ В СССР, НЕ ИМЕЯ СОВЕТСКОГО ПАСПОРТА

Пётр-Павел – такое имя дали моему деду. Но двойным именем его называли только в Польше, где он родился и вырос в небольшом местечке Емиолово под Ольштынеком в 1885 году. Тильзитские мастера-сыроделы обучили его своему ремеслу, и он успешно продвинулся, построив маленький, но добротный, с

В ГОСТИ – ПО КОНКУРСУ

Это только кажется нам, сибирякам, что за граница – она далеко. Двадцать минут электричкой от Бреста – и мы в другом государстве. Польские таможенники, когда узнали, кто мы и откуда, даже не стали проверять наш багаж: „Панове, пожалуйста, проходите”. Из Тересполя едем до Люблина автобусом. Здесь – первая крупная остановка. Нас встречают и



ЭТО – ДЕДОВА ЗЕМЛЯ,

хорошей репутацией, сырзавод, открыл ресторан. Дела бы его, возможно, и дальше шли в гору, если бы не наступление Первой и Второй русских армий в годы Первой мировой войны. Деда, как и других зажиточных его соотечественников, взяли в качестве заложных пленных и сослали в глухую Сибирь, лишив всего нажитого.

Оказавшись в Омской (тогда Акмолинской) губернии, дед духом не пал и рук не сложил – женился, купил двухэтажный дом из 18 комнат, нарожал четверых детей и, чтобы не оставить их голыми-босыми, стал обрабатывать землю, разводить хозяйство и даже по старой памяти построил в области несколько маслосырзаводов. Только снова ему жить по-человечески не дали: хозяйство в 20-х годах прошлого века раскулачили, все конфисковали „в пользу советского трудового народа”, а его самого в 38-м засадили в тюрьму. Объявили „врагом советского народа, шпионом и диверсантом”. Статья тянула на расстрельную. Спасло лишь то, что дед по документам всё ещё числился иностранным подданным: его просто выкинули из страны, не дав возможности проститься с семьёй и проводив до границы под конвоем. В дальнейшем сведения о Петре-Павле поступали отрывочно. Известно лишь, что дед лежал в заграничных клиниках, залечивая туберкулёз и инфаркты, полученные в тюрьме. Потом – война, которая окончательно оборвала тоненькую ниточку между родными.

Давно мечтая побывать в Польше, я надеялся узнать там что-нибудь о судьбе своего деда.

селят в польских семьях. Такое искреннее радушие на лицах... мы от него отвыкли. Осторожно выспрашиваем: что, гостеприимство как-то будет компенсировано этим людям, которые готовы принять нас в свои дома? „Нет, что вы, – машут на нас руками. – Когда мэрия Люблина объявила по радио, что приезжают россияне, и надо как-то помочь с их устройством, от желающих принять гостей отбоя не было. Мэрия даже вынуждена была устраивать конкурс. Что же касается денежных компенсаций или каких-либо иных льгот, то они не предусмотрены. И это в самом деле так”.

Встреча в Люблине на Замковой площади. Нас ожидают президент города Адам Василевски и его заместители, глашатай со знаменем города и хлебом-солью, корреспонденты, горожане с цветами.

– Пан, вас персонально приглашает к себе в гости семья Зарчук.

Неужели это ко мне обращаются? Лихорадочно перебираю в голове, встречалась ли мне когда-либо эта фамилия... Нет, что-то не припоминаю. На всякий случай переспрашиваю:

– Именно меня?

– Да, именно вас, пан.

Лицо пана Анджея Зарчука – открытое и улыбочивое. Жаль, и оно ничего мне не напомнило. Всё объясняется по дороге в Сисерзин, пригород Люблина, где у пана Анджея свой дом.

– Я хотел именно вас принять, пан Пётр, потому что вы из Омска. В вашем городе в советском лагере сидел мой отец.

Отец Анджея, Йозеф Зарчук, в 1944 году попал в печально известный лагерь

смерти Майданек в оккупированной немцами Польше. Выжил, работал мастером по ремонту оружия в Армии Крайовой, а после прихода Красной Армии был арестован и выслан в Сибирь. В Омске он попал в лагерь № 8 – тот, что находился на месте нынешнего Ачаирского монастыря. Потом Йозеф работал на различных омских предприятиях, а однажды, воспользовавшись отпуском, уехал к себе на родину и больше в СССР не вернулся.

Пан Анджей хочет знать об Омске как можно больше – ведь отец, не желая волновать семью, так мало обо всём рассказывал...

Примерно через пару часов общения с семьёй Зарчуков мы перестаём замечать, что говорим на разных языках. В русском и польском так много общего. Где-то и жесты помогают.

В семье Зарчуков трое человек: пан Анджей, его жена Мария и дочь-школьница Агата. Есть еще один – самый важный член семьи. Это той-терьер пан Чак. Живут Зарчуки в добротном загородном доме площадью около 300 квадратных метров. Глава семьи работает инженером-электронщиком, пани Мария – в системе школьного образования. Среднемесячный доход на семью вместе с подработками пана Анджея составляет около 7,5 тысяч злотых, а один злотый приравнивается приблизительно к 10 рублям. Квартплата с учётом коммунальных услуг доходит в крупных городах до 600 злотых. Гораздо выгоднее жить, как Зарчуки, за городом – здесь все затраты на дом составляют в месяц около 50 злотых. Правда, для того, чтобы выстроить свой дом, пану Анджею пришлось около трёх лет проработать в Америке.

Заручки проявляют совсем не показное гостеприимство – ездим в музеи и в гости, посещаем костелы и памятные места, заглядываем на рынки и в магазины. Мне интересно, как ощущают поляки на себе бремя экономического кризиса. Говорят, слышали о нём. Но продукты в цене не подросли, уровень безработицы каким был, таким и остался. Хорошим местом и раньше дорожили, и теперь боятся потерять. Если имеешь работу – проживёшь, цены на рынке такие: самая дорогая копчёная колбаса – 18 злотых за кило, мясо – 8, 9 злотых, курица – 8, 27. К числу крупных расходов, кроме квартплаты, можно отнести покупку бензина – он стоит от 3,2 злотых за литр, и сигарет. А вот на хлебе, по нашим меркам, поляки экономят – едят его совсем мало и часто не вприкуску с супом или вторым, как привыкли в большинстве российских семей. Не в чести там и наш ржаной.

Одна поездка, в концлагерь Майданек, расположенный на окраине Любли-

ура отправляемся в костел, чтобы занять место поближе к иконе. Но потоки паломников уже направляются в костел с той же целью. Свободных мест на скамьях, конечно, уже не найти. Заняты и проходы между рядами. Нам удалось найти свободный пяточок напротив алтаря. Оглядываюсь по сторонам и вдруг слева от себя вижу большую памятную доску в честь своего однофамильца – Станислава Краевского, мецената и политика (как выяснилось позднее, у нас с ним имеются общие корни). В 6 часов утра под громкий голос труб открывается святой лик Матки Божией. Волнующее впечатление от этой святыни еще долго не отпускает нас из костела. Чуть позже монах прихода, владеющий шестью языками и прослуживший в костеле почти сорок лет, провёл с нами интереснейшую и познавательную экскурсию.

Вернувшись в Варшаву, вновь встречаемся в мэрии с вице-президентом города. После ужина и ночлега в гостинице университета им. кардинала С. Вышинского

Накануне визита во дворец обнаруживаем маленькую проблему – Вовка Мулин, восьмилетний сын одной из наших омичек, стажирующейся в Варшаве, тоже просится с нами на приём. Но его в списках нет. Без всякой надежды на успех спрашиваем у служащих во дворце – можно ли, чтобы парнишка прошёл с нами, и неожиданно слышим:

– Конечно, это не вопрос.

Пани Мария по возрасту годится нашему Вовке в бабушки, она заботливо приобнимает мальчишку, расспрашивает его об учёбе. Получив в подарок фотоальбом с видами Омска, Мария Качинская тут же раскрыла его, поинтересовалась, помогают ли работе нашего общества „Родзина-Семья” местные власти. Приходится и нам быть иногда дипломатами: „Мы стараемся находить с властями общий язык”.

На встрече в президентском дворце нет строгого протокола, как нет и требования соблюдать определённый дресс-

ЗНАЧИТ, ЧУТОЧКУ МОЯ...

на, оставила гнетущее впечатление. Даже погода была мрачной и суровой. Глядя на бараки, на газовые камеры и крематорий, хотелось одного: чтобы подобное никогда не повторилось.

О БЛИЗКОМ И ДАЛЁКОМ

Такого разнообразия впечатлений я не испытывал уже давно. Поездка в комфортабельном автобусе с нашим руководителем, сотрудником мэрии Люблина паном Юзефом Хузарзом, по старинным городам польского государства, настоящее, а не показное гостеприимство простых людей и чиновников высокого ранга всех нас тронуло до глубины души. Мы посетили Краковский замок, его подземелия и башни, его великолепные костелы и захоронения великих людей Польши. Запомнился состоявшийся в нашу честь великолепный ужин с вице-президентом Кракова профессором Старовичем. А вот на приеме в Доме Полонии нас, увы, ждала печальная весть об уходе из жизни бывшего маршала сейма, Президента общества „Wspólnota Polska” профессора Анджея Стельмаховского, с которым мне посчастливилось встречаться в Москве во время работы IV Конгресса Поляков в России.

После Кракова мы едем в недалеко расположенный Санктуарий Папы Яна Павла II, а затем в место паломничества католиков всего мира – Ченстохов, где на Ясной горе в костеле мы надеемся увидеть святой лик иконы Матки Божией Ченстоховской.

После ужина с президентом города паном Тадеушем Вроной, и переночевав в Доме пилигрима, мы в половине пятого

мы едем на экскурсию в музей Польского восстания. Здесь нас ждут великолепные экспозиции, рассказывающие о трагических днях 1944 года, когда почти безоружные варшавяне восстали против нацистов.

Завершается пребывание в Варшаве обедом в Старом городе, прогулкой по его улочкам и приемом в резиденции Президента Республики Польши.

ВО ДВОРЕЦ – НЕ ПРИ ПАРАДЕ

Кто бывал в европейских странах, тот, вероятно, замечал, что в тамошние ратуши, по нашим меркам – мэрии, человек может пройти совершенно свободно, не предъявляя паспорта и не объясняя цель своего визита охранникам. Собственно, в некоторых городах в святая святых местных депутатов предусмотрены даже специальные экскурсии. Как ни странно, ни одного бургомистра ещё ни один посетитель не съел. Что же касается посещения президентского дворца, то тут формальности, конечно, соблюдать приходится – предыдущие делегации из России, подобные нашей, принимал сам глава государства. Нынче Президент Лех Качинский с нами не встретится – он уехал с официальным визитом в Прибалтику, а гостей встречать поручил супруге – пани Марии.



код: некоторые наши соотечественники прибыли во дворец прямо с прогулки – в джинсах и футболках. Пани Мария как будто бы этого не замечает, свободно со всеми общается, фотографируется на память и приглашает на чаепитие в Зимнем саду.

„ЗДРАВСТВУЙТЕ, Я ВАША ТЁТЯ...”

Задолго до своей поездки я направлял запросы в польские архивы, пытаюсь узнать что-нибудь о судьбе деда. Написал и в местную газету того местечка, где он родился. Спасибо журналистам, они опубликовали моё обращение к тем, кому, возможно, что-либо известно. Оказалось, не зря.

Уже в Люблине получил интернет-послание: меня ищет... тётя из Америки, прочитавшая ольштынскую газету. Узнав, что я в Польше, тётя решает лететь на встречу со мной. Я не могу до конца поверить такой удаче – пани Барбаре, которая носит такую же фамилию, как и у меня, ►

ЭТО – ДЕДОВА ЗЕМЛЯ, ЗНАЧИТ, ЧУТОЧКУ МОЯ...

пошёл восьмой десяток, и до настоящего момента мы друг друга не знали. Но буквально на следующий же день получаю послание: „Встречаемся в Варшаве через три дня у входа во двор университета”.

... Мы с друзьями – сибиряками паном Олегом Наволокиным и паном Сергеем Ленчиком – в ожидании встречи сидим в летнем кафе, метрах в 80 от университета.

Оглядываюсь вокруг и с волнением замечаю, сколько здесь собралось в этот час народа. А мы даже не договорились, как будем узнавать друг друга. Я в некоторой растерянности. И вдруг замечаю, что по направлению ко мне чётким, почти строевым шагом через всю толпу народа направляется подтянутая женщина, которой не дашь больше пятидесяти.

Ее первыми словами были:

– Пётр, ты должен знать, что происходишь из знатного шляхетского рода Дембицких-Краевских, ты правнук революционера Рафала Краевского, казненного в 1864 году.

– Теть, как вы поняли, что я – это я?

– Здесь не спутаешь: ты очень похож на своего дядю, моего мужа. Он умер семь лет назад.

Дядя, оказывается, был моим полным тёзкой, после войны он работал в Америке, а Барбара гостила там у подруги. В польском клубе, на танцах, они и познакомились. К сожалению, о судьбе моего родного деда после его возвращения на родину, ни дядя, ни Барбара не знали. Зато Барбаре многое известно о нашей родословной в Польше. Записывать за ней можно часами, к тому же она выражает желание поехать со мной в Ольштынек и даже находит водителя – своего варшавского племянника: путь

нам предстоит не близкий – почти 180 километров в одну сторону.

ВОЛЬШТЫНЕКЕ МОГИЛЫ ДЕДА НЕТ

По дороге в Ольштынек, куда мы едем с пани Барбарой, кажется, сердце начинает стучать в два раза сильнее. Что или кого я надеюсь там найти? Могилу деда, его родителей и родных на каком-нибудь старом кладбище? Старожила, который помнит, где стоял его дом?.. Скорее всего, это несбыточные мечты. Мне просто нужно пройти по тем местам, где был он, подышать тем же воздухом, увидеть пейзажи окрест.

Узнав, какую дорогу мы проделали и для чего, руководитель Емиоловской гмины, милая, простая деревенская женщина заохала, напоила чаем, и с готовностью вызвалась нам всё показать.

Емиоловская гмина – типичный представитель сельскохозяйственной структуры республики. Все хозяйства здесь – частные. Но землю обрабатывают только современной техникой, а скот в свободный выгул не выпускают. Аккуратные чистые улочки в селе и такие же ухоженные, выровненные, как по линейке, поля за околицей. Довоенных построек, конечно же, почти нет. По старому кладбищу во время войны прошли советские танки, оставив лишь два безымянных надгробия. Фамилии деда на них нет. Но я всё равно беру с этого места горсть земли. Пусть она в Омске напоминает мне о Польше.

Кажется, что половина Ольштынка уже знает о нашем приезде. Многие с нами приветливо здороваются, улыбаются. Увидеть далеких гостей из Америки и Сибири пожелал и бургомистр города



RAFAŁ KRAJEWSKI (1834-1864)

Były student Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, działacz „millenerów”. Dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych w Rządzie Narodowym Romualda Traugutta. Aresztowany 11 III 1864, więziony na Pawiaku, a następnie w X Pawilonie. Wyrokiem Audytoriatu Polowego skazany 30 VII 1864 na karę śmierci, stracony 5 VIII t. r. na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Мирослав Стэгненко. Теплая встреча с ним состоялась в городской ратуше, в присутствии членов городского управления, общественных организаций и корреспондентов.

После обеда нам показали гордость города – знаменитую этнографическую деревню, где собраны памятники деревянного зодчества и деревенского быта. Рассказали ольштынецы и о своей заветной мечте – поставить в этой деревне дом, привезя сруб из Сибири.

* * *

Полмесяца, проведенные в Польше, пролетели как один день.

Запомнились встречи с работниками музеев и архивов, с историками, с новыми родственниками, поездки к друзьям. Мне показали Варшавскую цитадель, где сидели перед казнью руководители Январского восстания, и место, где они были казнены. Я смог почтить память своего прадеда Рафала, отдавшего жизнь за счастье и свободу польского народа. Мне было очень приятно видеть, что Польша не забывает своих героев: ни павших при русском царизме, ни погибших в годы мировых войн и в годы сталинских репрессий.

Уезжая из Польши, ставшей нам такой близкой и родной, мы мечтали еще когда-нибудь побывать там снова.

**Записала Ирина ВЛАДИМИРОВА,
член Союза журналистов России**

На снимках: на стр. 10-11 – Пётр Краевский; его встреча с тетей из Америки; на стр. 12 – Рафал Краевский, прадед Петра Краевского; группа российских поляков на пасхальных праздниках в Польше.



X JUBILEUSZOWY KONKURS – FESTIWAL MUZYKI POLSKIEJ IM. FRYDERYKA CHOPINA „PRELUDIUM” (19 – 22 lutego 2009 r., Tomsk)

Powyższy Konkurs-Festiwal ma swoją długą tradycję, która sięga 1999 r. kiedy to z inicjatywy pani Ludmiły Suzdalskiej zorganizowano wśród młodzieży szkół muzycznych Tomska pierwszy Chopinowski Konkurs dla uczczenia 150 rocznicy jego śmierci. Udział wzięło wtedy 37 młodych uczestników.

W obecnym X Konkursie – Festiwalu było ich już 207, z różnych regionów Syberii oraz Chin.

Organizatorami było, jak co roku Centrum Kultury Polskiej „Dom Polski”, któremu przewodzi pani Nina Mojszejenko, Katedra Muzyki Instrumentalnej Uniwersytetu Tomskiego, którą kieruje pani Ludmiła Bułgakowa oraz Zajeziorna Szkoła Ogólnokształcąca z językiem polskim Nr 16 w Tomsku, z panią dyrektorką Niną Abinową na czele.

Uczestnicy wystąpili w trzech kategoriach wiekowych oraz sześciu nominacjach: fortepianu, instrumentów orkiestrowych, instrumentów ludowych, zespołów instrumentalnych, śpiewu: soliści i zespoły wokalne oraz akompaniamentu.

I etap konkursu odbył się w dniach 14 – 15 lutego tradycyjnie w szkole Nr 16.

II etap w całości przebiegał w dniach 19 – 21 lutego w głównej auli Uniwersytetu Tomskiego.

18 lutego powitano gości z Chin oraz prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” pana Jerzego Marka Nowakowskiego, a 19 lutego – uczestników z Omska, Krasnojarska i Abakanu.

W obecności prezesa J.M. Nowakowskiego zawiązał się Międzynarodowy Zespół 15 Jurorów konkursu. W skład jury weszli organizatorzy z Tomska jak i zaproszeni goście z Chin, Krasnojarska i Polski oraz pan Paweł Rogalski, nauczyciel języka i kultury polskiej, pracujący w Tomsku już trzeci rok. Prezesem jury została L. Bułgakowa. Ustalono też zasady głosowania po każdym wystąpieniu uczestnika i ilość punktów od 1 do 25.

20 lutego rano pożegnano pana Nowakowskiego, a przywitano za to konsula generalnego RP w Moskwie, pana Michała Greczyłę, który pozostał w Tomsku już do końca konkursu. Tego dnia od godz. 10.00 w foyer sali koncertowej Centrum Kultury Uniwersytetu Tomskiego wspólnie z Katedrą Muzeologii i „Domem Polskim” zorganizowali wystawę „Historia Festiwalu Chopinowskiego „Preludium” w Tomsku”, a także została pokazana literatura związana z twórczością wielkiego polskiego kompozytora.

W sali po uroczystym otwarciu, rozpoczęły się przesłuchania uczestników i trwały do 21.00, obejmując wystąpienia w nominacji fortepianu, zespołów instrumentalnych oraz soliistów instrumentów orkiestrowych i ludowych.



21 lutego od godz. 10.00 kontynuowano przesłuchania w dalszych nominacjach wokalisty solowej, w duecie i zespołów wokalnych oraz akompaniamentu. Ogółem w ciągu dwóch dni zostało przesłuchanych około 120 muzycznych numerów w różnych nominacjach. Wystąpiło więcej niż 200 uczestników.

O godz. 15.30 w reprezentacyjnej Sali Uniwersytetu odbył się koncert gala, podczas którego wręczono laureatom główne nagrody i dyplomy. Trzy Grand Prix otrzymali: Zespół Wokalny „Por de vua” (Tomsk), Kuznariwicz Aleksandra, (domra, Tomsk), Kobzariewa Katarzyna, (Fortepian, Krasnojarsk). Te Grand Prix uhonorował swoją nagrodą pieniężną Konsul Generalny RP pan Michał Greczyło.

W niektórych nominacjach zabrakło wybitnych wykonawców, nie przyznano I miejsca, a jedynie dwa drugie i jedno trzecie, dla podkreślenia rangi konkursu.

Wyróżniła się też Natalia Panowa z Tomskiego Liceum Muzycznego im. E. Denisowa w klasie śpiewu solowego średniej grupy wiekowej. W grupie najstarszej triumf odniósł Paweł Czerwiński z Omskiej Szkoły Muzycznej im. Szebalina. W jego wykonaniu profesjonalnie zabrzmiały zarówno pieśni Moniuszki jak i rosyjskie romanse. Był przez to żywym przykładem twórczego łączenia się kultury muzycznej polskiej z rosyjską u mieszkańców Syberii. Również w klasie fortepianu sukces odniósł przedstawiciel Chin Lin Bo Han z Teincinu, którego nauczyciel, Szen Najfań z Akademii Muzycznej w Tiencinie był członkiem jury.

Ważną rolę odegrał w przebiegu konkursu pan prof. Aleksy Sokołow z Sankt Petersburga, pracujący obecnie w Chinach, dzięki któremu na konkurs dotarli goście z Chin oraz pan Światosław Owodow z Akademii Muzycznej w Krasnojarsku, obecny również z uczestnikami konkursu. W ich to wykonaniu mogli pozostali jurorzy podziwiać metodyczne prowadzenie „mastersclass” fortepianu, w Tomskiej Filharmonii w dniu zakończenia konkursu 22 lutego w dzień urodzin F. Chopina.

24 lutego na pożegnalnym spotkaniu w gmachu Tomskiego Uniwersytetu powołany został przez członków jury tegorocznego konkursu, Międzynarodowy Syberyjski Komitet Chopinowski, dla przygotowania na rok przyszły XI festiwalu Muzyki Polskiej w Tomsku, a zarazem I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego dla obszarów Syberii, Północnych Chin i Azji Centralnej. Członkowie Komitetu zgodzili się przystąpić, jako Tomskie Towarzystwo Chopinowskie do Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chopinowskich z siedzibą w Wiedniu oraz poprosili o włączenie przyszłorocznego konkursu w kalendarz obchodów 200 rocznicy urodzin kompozytora.

Krzysztof JABŁONKA



„ДОМ ПОЛЬСКИЙ” В МОСКВЕ

Общественная организация „Дом Польский” в Москве была создана еще в начале XX века, в 1906 году. Главной целью этого общества было объединение поляков, живущих в Москве. Общество имело даже свой Дом, построенный для московских поляков на средства, завещанные генералом инженерных войск, известным ученым и филантропом Альфонсом Шанявским – создателем первого в России Вольного Университета.

В этом доме по адресу Милютинский переулок, дом 18, строение 4, построенном по проекту академика архитектуры поляка И.П.Залесского, находились не только сама общественная организация „Дом Польский”, но и Польская библиотека, Общество любителей хорового пения „Лютня”, Общество польских женщин (первоначально – Koło Gospodyń Polskich), Общество „Праца”, Общество взаимной помощи студентов Московского императорского университета и Сельскохозяйственной академии „Братская помощь”, Благотворительное общество помощи бедным римско-католического вероисповедания, Польский гражданский комитет, Общество помощи жертвам войны и редакция польских газет и журналов. Даже в непростые годы „построения социализма” с 1922 по 1937 годы вели свою деятельность Польский клуб и Польская библиотека.

В годы сталинских репрессий руководители „Дома Польского” были арес-

тованы и расстреляны или сосланы „к белым медведям”, оставшиеся чудом в живых были вынуждены скрываться и молчать. Была отобрабана большая „усадьба” Польского Дома, утрачен архив, документы, библиотека, картины с польской живописью и другие ценные произведения искусства. Безвозвратно был отобрабн и костел св.св. апостолов Петра и Павла.

Только в условиях зародившейся в нашей стране демократии стало возможным выступить с манифестом о своей этнической принадлежности. В конце 1989 года возродившийся через десятилетия „Дом Польский” поставил перед собой цель объединить поляков, живущих в Москве, их потомков и всех, кому дороги польская культура, язык и история.

Обновленный Устав „Дома Польского” гласил: „Общество организовано с целью возрождения самосознания граждан польского происхождения, сохранения и изучения польского языка и польской культуры, польских традиций, усилению связей, объединяющих поляков с Отчизной, установлению тесных контактов с другими полонийными организациями”. Было выбрано правление, председателем „Дома Польского” была избрана пани Халина Суботович-Романова.

Первым крупным мероприятием возрожденного польского общества в Москве стала Рождественская елка, проведенная в залах Посольства Республики Польша. Собралось около 350

детей и их родителей польского происхождения. Это было первое Рождественское торжество после почти 60-летнего перерыва... Сейчас это уже добрая традиция, и каждый год на Рождество московские поляки с детьми и внуками – собираются вместе, чтобы поделиться облатком и пожелать друг другу всего самого доброго.

Уже в первые месяцы своей работы группа членов польской организации выступила перед Правительством города Москвы с ходатайством о возвращении римско-католического костела Непорочного Зачатия Пресвятой Девы Марии на Малой Грузинской улице его естественному и единственному владельцу – католической церкви. История этого храма олицетворяет собой историю католичества в России, в январе 1990 года при храме был учрежден католический приход.

Немалых усилий стоило добиться возвращения этого костела в лоно католической церкви. Сейчас, приходя в храм на встречу с Богом, трудно даже

поверить в то, что это прекрасное неоготическое здание, выстроенное на деньги московских поляков, еще 20 лет назад было осквернено, изуродовано перекрытиями, превращено в четырехэтажное здание фабрики, проектного института и офисных помещений.

12 декабря 1999 года Кафедральный собор Непорочного Зачатия Пресвятой Девы Марии в Москве был освящен.

При „Доме Польском” в Москве создана школа польского языка, культуры и истории для детей и молодежи, а также для старшего поколения – язык приходят даже бабушки и дедушки, не говоря уже о родителях (директор Виолетта Мацкевич).

Здесь есть библиотека польской литературы; проводятся конференции, конкурсы, лекции, выставки, концерты; проходят тематические вечера – польской поэзии, олимпиады по истории Польши, концерты польской музыки, ежегодно отмечается „День Бабушки” и другие польские национальные праздники, проходят Дни польской культуры.

Дети, изучающие польский язык, направляются в Польшу в летние языковые лагеря, молодежь – на курсы усовершенствования польского языка; организуется также летний лагерь в ближайшем Подмосковье с уроками польского языка, проведением мастер-классов по различным направлениям и спортивными соревнованиями.

Наша молодежь учится в высших учебных заведениях Польши, получая стипендии польского правительства; те, кто учится в российских вузах, также

имеют возможность получить стипендию от правительства Польши.

Члены московского „Дома Польского” делают немало для сохранения в столичном мегаполисе памятников и других святынь для поляков мест, связанных с историей польского народа; проводят изыскания в архивах, восстанавливая историю непростых судеб поляков и заполняя белые пятна на страницах истории польского народа в России.

Московская национально-культурная автономия „Дом польский” имеет:

Польский театр в Москве (руководитель Евгений Лаврентчук), Польский вокальный ансамбль „Баськи” (руководитель Людмила Брыжко), Польский детский ансамбль „Стокротки” (руководитель Рома Ядзиньска-Альпер).

Ред.

См. фото в середине цветного вкладыша.

DNI KULTUR NARODOWYCH W SMOLEŃSKU

Dnia 25.04.2009 r. w Miejskim Domu Kultury „Szarm” w Smoleńsku już po raz kolejny odbyły się „Dni Kultury Narodowych” organizowane przez Wydział Kultury Urzędu Miasta i Miejski Dom Kultury „Szarm”.

W Koncercie Galowym wzięli udział przedstawiciele dwunastu narodowości – Łotysze, Litwini, Białorusini, Rosjanie, Cyganie, Azerbejdżanie, Ormianie, Żydzi, Rosjanie i Polacy; wystąpili też studenci Akademii Medycznej z Indii i Srilanki.

Na początku uroczystości przedstawiciel Urzędu Miasta wręczył dyplomy i wyróżnienia tym organizacjom narodowym, które wniosły szczególny wkład w rozwój kultury i podtrzymywanie tradycji swoich przodków. Wśród wyróżnionych była również Społeczna Organizacja „Dom Polski” i jej prezes Rościława Tymań.

W dalszej części koncertu wszystkie narodowości prezentowały charakterystyczne pieśni ludowe i obrzędy ukazując przez to oryginalność i niepowtarzalność swojej kultury. Wszystko było na tyle ciekawe, że trwający 90 minut koncert skończył się niepostrzeżenie, a aplauzy widzów świadczyły o ich pełnej akceptacji i wielkim zadowoleniu.

„Dom Polski” był reprezentowany przez nowo powstały zespół ludowy „Czerwone Jagody”, który na scenie zadebiutował dwiema pieśniami: „Czerwone jagody” i „W zielonym gaju”. „Ziemia Polska” to była pieśń finałowa, którą zaśpiewali wspólnie przedstawiciele wszystkich pokoleń organizacji polonijnej.

Po koncercie odbyła się degustacja dań. Wszystkie stoły zastawione obficie typowymi potrawami narodowymi, trzeba przyznać, że była to niecodzienna uczta. Każdy gość mógł spróbować dań różnych kuchni i była to z pewnością niepowtarzalna okazja. Przy degustacji miały miejsce życzliwe rozmowy, wspólna radość, okazja do zawarcia nowych znajomości, krótko mówiąc – wzajemna integracja. Różnorodność tak bardzo eksponowana podczas koncertu, tu jak gdyby przestawała mieć znaczenie.

Dni Kultury Narodowych to niewątpliwie inicjatywa godna kontynuacji. Wnoszą one wiele dobra. Przecież tak bardzo potrzebna byłaby ciągle na nowo uświadamiali sobie niektóre istotne prawdy. Przede wszystkim to, że powinniśmy troszczyć się o to z czego wyrosliśmy, pielęgnować piękne tradycje naszych przodków, bo bez nas one zaginą. Doświadczaliśmy także tego, że różnorodność kultur różnych narodów w żaden sposób nie stawia barier, nie dzieli. Wszyscy jesteśmy tą różnorodnością ubogaceni.

Elżbieta SOKOŁOWSKA

Zdjęcia z imprezy na 2 str. kolorowej wklejki.



„БАСЬКИ”

Вокальный ансамбль „Баськи” основан в 1997 году. Бессменный руководитель и дирижер ансамбля Людмила Брыжко за свою деятельность награждена польским орденом „Золотой Крест за заслуги”.

„Баськи” успешно выступают на концертных площадках Москвы и других городов России, принимая участие в международных программах. Ансамбль неоднократно становился дипломантом международного фестиваля „Москва – город мира”, участвовал в концертах, посвященных „Дням Европы” на Васильевском спуске Красной Площади.

„Баськи” являются также дипломантами международных фестивалей в Домброве Гарновской, в Кошалине, фестиваля им. Марьи Конопницкой (Польша). Специальной премии удостоился ансамбль за участие в IX фестивале духовной песни в Лапах (Польша).

Со своим репертуаром хор неоднократно выступал в костелах Кракова, Пултуска, Лап, Кошалина, а рождественские и пасхальные песни в их исполнении звучат в кафедральном соборе Непорочного Зачатия Пресвятой Девы Марии в Москве.

Участники хора не просто демонстрируют любовь к польской песне. Они изучают и пропагандируют польские народные и популярные песни, духовную музыку и польскую классику.

KONFERENCJA W ŁODZI

„Sytuacja ludności polskiej na Wschodzie: w świetle obowiązującego prawa i praktyki” – pod takim tytułem w dniach 17-19 maja na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się konferencja z udziałem prawników, politologów, historyków, urzędników państwowych z Łodzi, Warszawy, Torunia i Wrocławia oraz Prezesów polonijnych z Litwy, Białorusi, Łotwy i Rosji. Rosję reprezentowali: Prezes FPNKA „Kongres Polaków w Rosji” Halina Subotowicz-Romanowa i Wice Prezes dr Sergiusz Leonczyk.

Podczas otwarcia konferencji uczestników konferencji przywitani: Rektor Uniwersytetu Łódzkiego Prof. dr hab. W. Nykiel, Minister Infrastruktury Cezary Grabarczyk, Vice Prezydent Łodzi Halina Rosiak, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego Prof. dr hab. M. Pyziak-Szafnicka. Został również odczytany list Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza.

Wśród omawianych kwestii znalazły się następujące: „Sytuacja mniejszości narodowych w prawie międzynarodowym” (Prof. dr hab. Piotr Daranowski z Uniwersytetu Łódzkiego), „Sytuacja mniejszości narodowych w prawie Unii Europejskiej” (dr Katarzyna Witkowska-Chrzczonek z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), „Sytuacja ludności polskiej na Ukrainie i Łotwie” (dr Konrad Składowski z Uniwersytetu Łódzkiego), „Sytuacja ludności polskiej na Litwie i Białorusi” (Prof. Dr hab. Dariusz Górecki z Uniwersytetu Łódzkiego), „Sytuacja ludności polskiej w Rosji i Kazachstanie” (dr Jerzy Rychlik z Polskiej Akademii Nauk).

Po wykładach podczas dyskusji Prezes organizacji polonijnych z omawianych

krajów mogli zaprezentować swoją wizję przestrzegania praw mniejszości polskich zgadzając lub nie zgadzając z referentami. Pani Prezes Halina Subotowicz-Romanowa właśnie tak przedstawiła sytuację w Rosji:

„Proszę Państwa, jak wyżej było wspomniane w Rosji jest szereg ustaw które dotyczą mniejszości narodowych. Jest wspaniała ilość i wspaniałe paragrafy, które mówią o przestrzeganiu praw mniejszości narodowych. Natomiast w życiu one są praktycznie nieprzestrzegane. One są znikomo realizowane. W przypadku ustawy o rehabilitacji, jak prawidłowo powiedział dr Rychlik, że pięć narodów zostało rehabilitowanych i my jako Polacy byliśmy szóstymi, którzy złożyli dokumenty u prezydenta na stole. Oczywiście w połowie lat 90-tych, w 1996 r. ustawa przestała działać na zlecenie prezydenta, czyli narody nie miały możliwości rehabilitacji. Nie dotyczy to oczywiście osób prywatnych czyli osób fizycznych. Natomiast w przypadku narodów, na pewno się obawiali tego, że ta ustawa będzie wymagała realizacji zwrotu budynków, bibliotek, również pomocy finansowej znacznej, utrzymania organizacji społecznych. Dlatego jako kongres, przez

tyle lat do dnia dzisiejszego, mimo tego że wiemy, że nie jest ta ustawa realizowana tym niemniej występujemy o realizację rehabilitacji, która dałaby nam nie tylko moralną satysfakcję abyśmy mogli ubiegać się np. o budynek „Domu Polskiego” w Moskwie, jak i inne własności stowarzyszeń wybudowane za pieniądze Polaków i stowarzyszeń, które istniały przed represjami stalinowskimi w Rosji.

Chciałabym tutaj zaznaczyć, że my jako Polacy w Rosji jesteśmy bardzo rozproszeni. Organizacje między sobą dzielą setki bądź tysiące km odległości (niezależnie od tego czy wachlarz od Władywostoku po Kaliningrad czy Archangielsk po Władykaukaz), więc rozpiętości są ogromne. Tym niemniej staramy się konsolidować i jednym głosem domagać się swoich praw, co jest trudne np. w odniesieniu do uzyskania lokali do działalności statutowej. Praktycznie żadna z organizacji, a można policzyć na palcach jednej ręki, która posiada lokal do prowadzenia swojej działalności. To są w tym przypadku dwie w Ułan Ude i Petersburgu zbudowane za pieniądze Senatu RP. Pozostałe w dzierżawie, bądź w ogóle nie posiadają lokali. Z tym wiąże się trudności w działalności i kursów szkoleń polonijnych, a należy zaznaczyć, że Polacy w Rosji są bardzo zruszczeni. To świadczyły te czasy ciężkie i bardzo trudne, które zakazywały wręcz i mówienia i bojaźń mówienia w języku ojczystym. W związku z tym przed organizacjami stało ogromne zadanie, aby szkolnictwo polskie właśnie realizować, co staramy się robić. W szkołkach niedzielnych, w szkołach ogólnokształcących prowadzimy nauczanie, bądź ewentualnie w prywatnych domach. Oczywiście nie możemy się tutaj pochwalić, że posiadamy szkoły autentyczne nauczania języka polskiego. To są w rodzaju kursów. Wykłady jest język polski przez osoby, które mają różny poziom znajomości języka polskiego. Bardzo często nie są nauczycieli polonistami. Korzystamy oczywiście z zaproszeń nauczycieli z Polski, chociaż w ostatnim okresie z powodu ustawy o migracji, z powodu wydzielenia miejsc mamy kwoty. W związku z tym mamy utrudnienie z przedłużeniem pobytu nauczycieli w naszych organizacjach i różnego rodzaju trudności.

Tym niemniej chciałabym powiedzieć, że na terenie Rosji mamy Teatr Polski w Moskwie, który wystawia sztuki w języku polskim. Mamy trzy muzea: w Abakanie, w Tumieniu i w Buzułuku. Ukazują się gazety w języku polskim, dwujęzyczne. Staramy się wydawać, czyli organizacje wydają również różnego rodzaju edycje o losach Polaków w Rosji. Organizowane są konferencje na ten temat. Przygotowaliśmy film o naszym papieżu w języku rosyjskim, specjalnie film dokumentalny aby zapoznać środowisko rosyjsko-języczne naszym wybitnym największym naszym Polakiem. Przygotowujemy teraz drugą część tego filmu. Przygotowany był przez nas również w języku rosyjskim film „Pamięć i ból Katynia”. To było w

Dokończenie na str. 18

List Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza do uczestników konferencji

Z prawdziwą przyjemnością objąłem patronat honorowy nad konferencją „Sytuacja ludności polskiej na Wschodzie w świetle obowiązującego prawa i praktyki” zorganizowaną przez Katedrę Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Łódzkiego oraz łódzki oddział stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Zmiany w światowym systemie politycznym przyniosły Polakom na Wschodzie możliwość ożywienia życia społecznego i religijnego, miały wpływ na powstawanie nowych organizacji i przyczyniły się do odrodzenia więzi z Ojczyzną. Stowarzyszenia otrzymały możliwość stawiania się podmiotem reprezentującym swoje środowiska w kontaktach z instytucjami krajowymi. Z kolei w Polsce powstały instytucje i fundacje, które podjęły troskę o Polaków za granicą, podtrzymywanie więzi zagranicznych mniejszości z Ojczyzną, niedopuszczenie do asymilacji, wreszcie tworzenie narodu ponad granicami. Dzięki akcesji Polski do Unii Europejskiej, której piątą rocznicę obchodziliśmy kilka tygodni temu, także zaryglowane przez wiele dziesięcioleci postrzępione podmioty mniejszości narodowych uzyskało podbudowę prawną. Tak wspieranie Polonii i Polaków za granicą, jako mniejszości narodowej w krajach ich zamieszkania, stało się nie tylko sprawą polityki i praktyki, lecz także przedmiotem uregulowań prawnych. Jednocześnie Rzeczpospolita ratyfikując międzynarodowe dokumenty dotyczące mniejszości narodowych stanowi pozytywny wzorzec dla krajów sąsiednich. Rok 2009 Senat ogłosił rokiem polskiej demokracji. W tym szczególnym czasie obchodów 20-lecia zapoczątkowania przemian demokratycznych, w dwudziestą rocznicę powstania odrodzonego Senatu, zastanawiamy się nad inspiracjami i przesłankami transformacji, jakie na początku lat 90-tych dokonały się w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, po rozpadzie Związku Radzieckiego i powstaniu nowych państw oraz upadku reżimów komunistycznych. W państwach zależnych zaistniała możliwość odrodzenia się narodów i tłumionych dotychczas emocji narodowych. Pragnę wyrazić nadzieję, że dzisiejsza konferencja przyczyni się do lepszego poznania aktualnej sytuacji naszych rodaków na Wschodzie i będzie powodem do refleksji nad dorobkiem polityki państwa polskiego wobec diaspory. Życzę Państwu, by wnioski z niej płynące służyły diagnozie trudności, przyczyniły się do poszukiwania sposobów przeciwdziałania zagrożeniom, a wypracowane przesłanie służyło kreowaniu wizji i kierunków wspierania rodaków poza granicami na przyszłe dekady.

„Polacy w nauce i kulturze Tomska oraz Syberii Zachodniej („Поляки в науке и культуре Томска и Западной Сибири”). Вроцлав, 2008.

Сборник материалов научно-практической конференции, прошедшей во Вроцлаве 11-13 июня 2007 г. Этой конференции предшествовали поездки и установление контактов между Вроцлавским университетом и Томским государственным педагогическим университетом, обмена студентов и аспирантов, курсы по польскому языку в Томске. В июне 2007 г. Томск во Вроцлаве представляла многочисленная делегация университета во главе с проректором Мариной Войцеховской и деканом филологического факультета, председателем польской национально-культурной автономии „Томская Полония” Александрой Гузеевой.

Выпущенный сборник докладов на польском языке – это совместная работа польских и российских ученых. Немало среди этих россиян – сибиряков с „польскими корнями”, как, например, знаток истории поляков в Томске и области Василий Ханевич, Александра Гузеева, Рената Оплаканская из Абакана и многие другие. Среди исследований польских ученых следует выделить работы Антония Кучинского, Виктории Сливовской, Владислава Масыжа, Збигнева Вуйчика, Яна Трынковского. Эти ученые хорошо известны нашим сибирским историкам. Благодаря их систематическим исследованиям тема „Поляки в Сибири” приобретает новые формы и не является забытой в польской исторической науке темой, чему способствуют и исследования молодых ученых. В этом сборнике представлены доклады начинающих ученых-историков – Петра Билинского из Кракова, Мариуша Хростка из Жешова, Катажины Кошч, Мариуша Коженевского и Мариуша Кулика из Варшавы, Мирослава Марчика из Вроцлава. Все это говорит о том, что сибирская тема перспективна и интересна. Особенно интересен вклад поляков в развитие науки, образования, медицины и культуры в Сибири, роль польской интеллигенции в становлении сибирской интеллигенции.

Все эти темы неоднократно рассматривались на многочисленных конференциях в Польше и Сибири, однако конференции, проводимые профессором Антонием Кучинским во Вроцлаве и Пултуске, в своем роде определяющие ход дальнейших исследований по сибирско-польской тематике. Данные конференции являются своеобразным мостом между польскими и российскими учеными, а издаваемые после конференций сборники пользуются большой популярностью не только у исследователей, но и также у студентов, краеведов. Не исключение и данный сборник, посвященный полякам в Западной Сибири.

Tragedia Syberyjskiego Białegostoku – так называется польская версия известной книги Василия Ханевича „Белостокская трагедия”. Книга издана в 2008 г. издательством „Bernardinum” в Пельплине.

ОБЗОР НОВЫХ ИЗДАНИЙ

Для многих поколений поляков слово „Сибирь” почти всегда стояло в ряду слов: „Каторга, ссылка, депортация...”. И для этого были все основания, так как из всех дорог, ведущих в Сибирь, для них дорога каторжников, ссыльных, депортированных была самой проторенной в течение нескольких столетий при всех правительствах и режимах. Но в то же время были и те, кто ехал в наши суровые края добровольно в поисках своего личного счастья и лучшей доли.

Конец XIX столетия характеризовался в России стремительным экономическим развитием сибирского региона, его усиленной колонизацией. Строительство Великой транссибирской железнодорожной магистрали потребовало огромного количества рабочих рук. В Сибирь устремились потоки добровольных переселенцев, в том числе и польского населения. Как и многие, работали поляки на строительстве железной дороги в качестве чернорабочих и специалистов, железнодорожных служащих, занимали различные должности в государственных учреждениях и частных заведениях – в зависимости от сословного, имущественного положения и полученного образования.

Другой категорией добровольных переселенцев-поляков являлось крестьянство. С момента окончания строительства сибирской „железки”, вплоть до 1914 года, оно составляло основную часть поселенцев в Сибири. Переселение их шло, главным образом, с малоземельных западных губерний Российского государства: Гродненской, Виленской, Витебской, Седлецкой, Курляндской.

Польские крестьяне, появившиеся в Сибири, внесли большой вклад в развитие аграрной культуры в этом регионе, жили мирно, спокойно, пока не грянули известные события – революция, гражданская война, установление советской власти. Начались гонения на веру, затем принудительная коллективизация с раскулачиванием, а затем и преследования по национальному признаку.

Во вступлении ко второму изданию в 2005 г. (первое вышло в 1993 г.), автор отмечает: „Выход в свет этой книги пробудил интерес у многих читателей к истории своей малой родины, своих корней, к истории польской диаспоры в Сибири. В последующие годы истории села на Томской земле с одноименным названием города в Польше были посвящены десятки газетных и журнальных статей, несколько телевизионных фильмов. Наконец, в 1998 году в серии „Из истории земли Томской” был издан сборник архивных документов и материалов по истории села под названием „Сибирский Белосток”.

Далее автор отмечает: „Время, прошедшее с момента первого выхода в свет „Белостокской трагедии”, которое без

преувеличения многие могут назвать временем больших надежд и не меньших разочарований, неизбежно внесло свои коррективы в жизнь моего родного села и его жителей. К тому же стали известны некоторые новые, ранее неизвестные материалы, позволяющие глубже взглянуть на поднимаемую в книге тему. Всё это подтолкнуло не только дополнить отдельные разделы книги (в тексте дополнения отмечены курсивом), но и внести изменения в её структуру, поменять местами не только отдельные главы, но и сами разделы книги. В первом издании „Белостокской трагедии” главы, посвящённые трагическим событиям 1937-1938 гг., были расположены в первой части книги, тем самым, делая их центральными. Собственно, и название самой книги во многом было навеяно трагическими сюжетами из жизни односельчан в те годы. Позже пришло понимание, что трагедией без всякого преувеличения можно назвать весь столетний период истории села. И эта трагедия, к большому сожалению, продолжается и сегодня... Правда, не в тех формах и масштабах, как раньше”.

Первое польское издание книги известного томского историка, председателя полонийной организации „Бялы Ожел” в Томске, несомненно будет пользоваться интересом у польского читателя, тем более тема добровольного переселения поляков в Сибирь и дальнейший их геноцид в советское время – тема, требующая дальнейшего своего изучения и внимания.

„В свете польского маяка”. Так называется книга С.Г. Фила, вышедшая в 2008 г. в Тюмени, в издательстве „Вектор Бук”. Она посвящена вопросам польской истории, литературы и культуры, а также проблемам возрождения, сохранения и развития польской и других национальных культур в Тюменской области. Сборник объединяет статьи, очерки, сценарии, стихотворения, переводы пьесы и поэтических произведений с польского языка разных лет, как публиковавшиеся ранее, так и подготовленные специально для этого издания.

Открывает сборник очерк, подробно освещающий направления и формы культурно-просветительной деятельности объединения поляков Тюменской области (ТОЦПКП) „LATARNIK” на протяжении 15 лет. Эту работу дополняют статья о значении единственного в России историко-этнографического музея сибирских поляков, представляющего в постоянной экспозиции и временных выставках почти 4000 подлинных предметов материальной культуры поляков Тобольской губернии и Тюменской области XVIII–XXI веков, и краткая характеристика одного из старейших экспонатов музея, – „Апостола” 1644 года.

Окончание на стр. 19

KONFERENCJA W ŁODZI

Zakończenie (początek na str. 16)

1991 r. jeszcze specjalnie po to, aby społeczeństwo rosyjskie zapoznać z problemem i udało nam się wtedy akurat w tych czasach euforii nawet jeden raz na pierwszym kanale telewizji rosyjskiej go puścić. Również o wsi Białystok w Tomsku, o Polakach w tej wsi taki dokumentalny film był przygotowany.

Należy się liczyć również, że społeczność polska deklaruje znajomość języka polskiego tylko w 15%. Możemy powiedzieć, że procent wzrósł wraz z pojawieniem się organizacji, bowiem doksztalcamy również z języka polskiego i dorosłych i młodzież i dzieci, więc miejmy nadzieję, że ten procent wzrósł, ale liczymy się z tym, że społeczność nasza polska jeszcze głęboko zakorzenioną posiada mentalność socjalistyczną, radziecką. Też z tym mamy do czynienia, nawet w obawach zrzeszania się do organizacji czasami przyprowadzania dzieci, a w szczególności kiedy pojawiają się sytuacje wyższej polityki, ewentualnie propagandy w telewizji wobec Polski i polskich tematów. W związku z tym chciałabym również tutaj przywołać i zwrócić się do władz polskich, aby każde jakiegokolwiek wyjazdu do Rosji, na różnych szczeblach, aby przeprowadzali rozmowy o naszej bytności tam, aby mogli pomóc w szkaniu lokali do nauczania, etatów dla nauczycieli w szkołach polonijnych i różnego rodzaju trudności i pomoc w rozwiązaniu trudności z którymi się borykamy”.

Ostatni dzień konferencji, 19 maja – był dniem zakończenia konferencji a jednocześnie dniem bardzo ważnym dla uczestników z za wschodniej granicy. Dwa referaty „Karta Polaka – realizacja i oczekiwania” (Artur Kozłowski – Przewodniczący Rady do spraw Polaków na Wschodzie) i „Prawo do repatriacji” (Prof. dr hab. Bogusław Banaszak z Uniwersytetu Wrocławskiego) – same tematy wzbudzały duże zainteresowanie i sporo pytań.

W swoim wystąpieniu Pan Artur Kozłowski powiedział, że przepuszczano, że na terenie byłego ZSSR mieszka 2 611 tys. osób polskiego pochodzenia, na początek maja 2009 r. złożono 27 000 wniosków o Kartę Polaka, wśród przyznanych Kart 45% przypada na obywateli Ukrainy, 41% – na obywateli Białorusi, tylko 1 200 wniosków złożyli obywatele Litwy. Wśród podstawowych przyczyn, że Karta Polaka nie ciesze się popularnością, (a przecież były obawy, że urzędy konsularne „zaleje” fala wniosków), – to przede wszystkim znajomość języka polskiego (a dokładnie to nikła znajomość).

Sporo pytań do Pana Kozłowskiego było związane z niepostrzyganiem wpisanych do Ustawy o Karcie Polaka przywilejów.

Podczas dyskusji Pani Maria Piotrowicz, Prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łodzi powiedziała: „Rząd nie zrobił wszystkiego, bo jeżeli takie muzeum nie przyjmuje do wiadomości, a to nie jest odosobniony przypadek bo ja o takich przypadkach wiem

wielu to i jeśli nie może kupić biletu PKP a ma takie prawo to jest to błąd to znaczy się, że Rząd nie poinformował tych instytucji o takiej możliwości. Karta, ta Ustawa „Karta Polaka” nie dociera do wszystkich instytucji, bo to jest ustawa specyficzna, to nie jest Konstytucja, to nie jest umowa dotycząca pracy jakaś, rozporządzenie i nie wszyscy o tym wiedzą. A nieznanomość prawa nie zwalania od odpowiedzialności więc tę odpowiedzialność ktoś chyba musi ponieść”. Również były narzekania, że Karty Polaka czasami trzeba czekać ponad pół roku, niektóre babcie już się nie doczekały tych Kart. Na co Pan Artur Kozłowski odpowiedział: „Jeśli chodzi o opóźnienie w drukowaniu to nie jest problem w drukowaniu, niestety. Niestety mówię dlatego, że Centrum Personalizacji Dokumentów, które w Warszawie personalizuje te Karty Polaka to z tego co pamiętam, mogę się tutaj mylić co do cyfr ale nie wiele, z tego co pamiętam jest w stanie wyprodukować dziennie 12 000 takich kart, czyli praktycznie rzecz biorąc w dwa dni wyprodukowało by wszystko co jest w ogóle na całym świecie potrzebne. Problem polega tylko na tym, że te Karty, te wnioski o kartę spływają z różnych konsulatur na całym świecie nijako pojedynczo. One, muszą być zbierane w jakąś tam grupę żeby ta maszyna która to robi a rzeczywiście są to bardzo nowoczesne maszyny, po prostu żeby ze tak powiem w ogóle ją odpałić. To musi być tam przynajmniej kilkaset kart do wyprodukowania bo co do jednej czy dwóch to to po prostu nie ma sensu. Ale to też jeszcze nie jest problem, bo dyrekcja Centrum Personalizacji Dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych bardzo elastycznie do tego podchodzi. Myśmy to monitorowali. Natomiast problem jest też, trochę może też nie ładnie o tym mówić pod nieobecność tu kolegów z MSZ, ale problem jest też kuriera. Otóż, system został przyjęty taki że Karta Polaka jest produkowana w Polsce. Metodą internetową on-line konsul wprowadza dane, które to dane wyświetlają się, że tak powiem na monitorze w Polsce, w Warszawie i Centrum Personalizacji Dokumentów personalizując te Karty, następnie przesyła je do Centrali czyli do MSZ-tu, czyli na Szucha i tam one czekając na to aż kurierzy, którzy jadą do tych państwa, z których są te Karty Polaka, w poczcie dyplomatycznej zabierają te Karty. No i często kurierzy też czekają żeby tych kart zebrało się przynajmniej kilkanaście albo kilkadziesiąt, żeby je ze sobą zabrać i jedną pocztą przewieźć. Oczywiście to nie jest tłumaczenie i na pewno nie powinno być tak, że osoby powinny czekać na te Karty wiele miesięcy. Ja zanotowałem tę uwagę i oczywiście będziemy robić wszystko żeby te Karty docierały no jak najszybciej”.

Sporo narzekań również w kwestii prawa do repatriacji, obecna ustawa nie spełnia oczekiwań, wiele rodzin po prostu nie podaje dokumenty na repatriację. Więcej mówiono o przykładach repatriacji z Kazachstanu, i że gminy nie są w stanie zabezpieczyć problemu repatriacji. Wice Prezes FPNKA „Kon-

gres Polaków w Rosji” dr Sergiusz Leończyk powiedział w swoim wystąpieniu: „Jeżeli chodzi o repatriację, to znaczy tę drogę, która dotyczy przede wszystkim Syberii, bo to jest azjatycka część Rosji. Już było mówione, nie będę powtarzał, że oczywiście, że ludzie zwracają się do konsulów w sprawie repatriacji i czekają często do pięciu lat o decyzje i w tym czasie rzeczywiście różne rzeczy się dzieją, bo dzieci rosną, zmienia się w ogóle status rodziny i niekiedy ludzie po prostu rezygnują z tej repatriacji. To jest pierwsza sprawa. Po drugie jest tak, że oczywiście wiem, że nie zawsze są takie udane przypadki repatriacji, że ludzie wracają. Albo na przykład był taki przypadek w Szczecinie trzy lata temu, że rodzina z Syberii wylądowała w schronisku dla bezdomnych, po tym jak przyjechała do Polski. Także są takie przypadki, one zniechęcają potencjalnych repatriantów. Jeszcze chciałbym dodać, że nie chodzi nawet o gospodarcze problemy. Rodzina repatriantów przyjeżdża do Polski i styka się z tym, że społeczeństwo polskie nie jest gotowe do przyjęcia repatriantów i w ogóle nie rozumie tego tematu. Zwykli ludzie na pewno nie wiedzą o co chodzi i przyjmują tych repatriantów jak przyjezdnych z Rosji czy tam z Kazachstanu, takich Ruskich, Rosjan, którzy przyjechali tutaj na polską ziemię i tym ludziom ciężko wytłumaczyć dlatego, że na przykład w programie szkół polskich w ogóle żadnej mowy nie ma o tym, że Polacy np. jeszcze są na Syberii, że Polonia tam na wschodzie, oczywiście media często mówią o Białorusi czy Ukrainie, a o Syberii to prawie żadnych wzmianek nie ma w mediach”.

Jedyną nadzieją pozostaje nowelizacja Ustawy o repatriacji, o czym było powiedziano podczas dyskusji. I my, Polacy z Syberii, również oczekujemy na pozytywne rozwiązanie tej już przewlekłej sprawy.

Uczestnicy Konferencji ze Wschodu wyrazili swoją wdzięczność jej organizatorom – a zwłaszcza dwóm osobom, bez których konferencja nie była by tak ciekawa i pozytywna, to Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego Prof. zw. dr hab. Dariusz Górecki oraz Pani Maria Piotrowicz, Prezes Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Mamy nadzieję, że niniejsza konferencja posłuży polepszeniu sytuacji ludności polskiej na Wschodzie.

Sergiusz LEOŃCZYK

Na zdjęciach 1 str. kolorowej wklejki u góry od lewej: Ryszard Stankiewicz, wiceprezes Związku Polaków na Łotwie i Prezes Związku Polaków w Dyneburgu; dr Krystyna Barkowska z Uniwersytetu w Dyneburgu; dr Sergiusz Leończyk, Wice Prezes „Kongresu Polaków w Rosji” i Prezes Kulturalno-Narodowej Organizacji „Polonia” Republiki Chakasji (m. Abakan) oraz Halina Subotowicz-Romanowa, Prezes „Kongresu Polaków w Rosji” i Prezes Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Dom Polski” w Moskwie. Na 2 zdjęciu – uczestnicy konferencji podczas dyskusji.

Окончание. Начало на стр. 17

Историко-краеведческие очерки о судьбах А. Творковского и А.Ф. Рыздзевского раскрывают неизвестные страницы польской истории нашего края на основе недавно обнаруженных новых источников.

Следующий раздел книги составляют переводы с польского языка произведений польских поэтов XVIII-XX веков, от И. Красицкого до Я. Ивашкевича, и монодрамы А. Белинга „Актёр-реактор”.

Завершает сборник научно-популярная статья, посвященная атрибуции миниатюрного портрета неизвестного кисти Ф. Пача, датированного 1845 годом.

Книга адресована широкому кругу читателей.

„Поляки в России: вехи истории”, Краснодар, 2008 – сборник научных статей, посвященных проблемам российской Полонии, роли поляков в историческом развитии России. В нем продолжено изучение различных аспектов польско-российского взаимодействия, начатое в книгах „Поляки в России: XVII-XX вв.” (Краснодар, 2003) и „Поляки в России: история и современность” (Краснодар, 2007). Последний сборник стал плодом III Международной научной конференции „Поляки в России”. Издание осуществлено при финансовой поддержке Ассоциации „Вспульнота Польска” в Варшаве из средств Канцелярии Сената Республики Польша. Редакционная коллегия – Х. Граля, А.Л. Петровский и А.И. Селицкий – ответственный секретарь издания.

Среди представленных материалов – статьи исследователей из Краснодара Ирины Мартыновой, Натальи Сидоренко, Олега Матвеева, Ольги Леусян; из Москвы – Елены Лопатиной и Екатерины Хантуевой; из Абакана – Артема Чернышева и Сергея Леончика, а также статья Ларисы Аржаковой из Санкт-Петербурга. В сборнике представлен большой фрагмент фундаментального исследования Александра Боголюбова „Судьбы поляков на Северном Кавказе в XIX в.”, которую инициаторы издания сборника – Краснодарская региональная общественная организация Польский Национально-Культурный Центр „Единство”, намерены издать отдельной брошюрой. В сборник включены также доклады польских ученых, полонистов из Варшавы и Люблина. Сборник поделен на три тематические части: первая – Поляки и Россия, Польша и русские; вторая – Поляки на Кубани и Кавказе; третья – Польша-Полония. Во вступительной статье „От редакторов” показателен заключительный абзац: „Давайте не будем стыдиться собственной истории, независимо от того, была ли она счастливой или не очень, и таким образом ею распоряжались в утилитарных целях. Известно, что история не любит солагательного наклонения, но всегда следует иметь его в виду, потому что история, которая повторяется, иначе бы превратилась в банальную хронологию”.

Обзор подготовил Сергей ЛЕОНЧИК

О СЫБЕРИИ ЗАХОДНИЕЙ

Wspólne dzieło pod redakcją Profesora Antoniego Kuczyńskiego

„Polacy w nauce i kulturze Tomaska oraz Syberii Zachodniej” – kolejna już publikacja Ośrodka Badań Wschodnich oraz Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest to znaczący wkład w dokumentowanie i uściślanie zakresu polskiego dorobku kulturowego na Zachodniej Syberii.

Wkładu – dorobku wręcz cywilizacyjnego, jaki tej surowej Krainie ofiarowali polscy inteligenci – zesłańcy oraz urzędnicy, naukowcy i przedsiębiorcy Polacy.

Książka jest tym cenniejsza, że niektórzy jej autorzy – są potomkami tych, o których piszą. Oni dają świadectwo ciągłości wpływów kultury polskiej w dalekiej od Polski krainie.

Materiały zawarte w tym tomie są efektem konferencji naukowej obradującej w dniach 11-13 czerwca 2007 roku we Wrocławiu, dotyczącej miejsca i roli Polaków w nauce i kulturze Tomaska oraz Syberii Zachodniej. Tradycyjnie już zorganizowała ją Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego we współpracy z Zarządem Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jest to kolejne uzupełnienie wcześniejszych konferencji i innych publikacji wrocławskich dotyczących życia Polaków za Uralem. Temu spotkaniu uczonych polskich i z Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza z jej syberyjskiej części, towarzyszyła wizyta władz rektorskich Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Tomsku, z którym wrocławska Alma Mater współpracuje od dziesięciu lat, zarówno w obszarze wymiany kadry naukowej, jak i kształcenia studentów.

Warto podkreślić, iż to nie pierwsza tego rodzaju konferencja i publikacja. W 1994 r. odbyła się we Wrocławiu pierwsza konferencja dotycząca historii i współczesności Polaków w Kazachstanie, w 1998 r. – konferencja nt. „Syberia w historii i kulturze narodu polskiego” (Tom pokonferencyjny został przetłumaczony na język rosyjski i wydany przez „Kongres Polaków w Rosji” w Moskwie w wydawnictwie „Ładomir” w 2002 r.), w 2002 r. odbyła się konferencja nt. dziejów Kościoła katolickiego na Syberii, jego współczesności i przyszłości”, w 2004 r. konferencja nt. kultury i świadomości etnicznej Polaków na Wschodzie, w 2006 r. „Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku” (2006) oraz w 2007 r. „Polacy w guberni archangielskiej w XIX i XX wieku”. O tych konferencjach pisaliśmy na łamach pisma „Rodacy”. Warto tu także podkreślić, że ważną rolę w organizacji tych konferencji odgrywa jedna osoba, uwielbiany przez syberyjskich naukowców wrocławski znawca Syberii – Profesor Antoni Kuczyński.

Dzięki jego zaangażowaniu badania nad problemami syberyjskimi są prowadzone od kilku lat przez Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego. Ich szczególne znaczenie uzyskano dzięki nawiązaniu przez zespół wrocławski bezpośrednich kontaktów z zespołami syberyjskimi. Odbiciem tego są liczne publikacje historyków rosyjskich ukazujące się na łamach „Wrocławskich Studiów Wschodnich”, wydawanych od roku 1997 przez wspomniany Ośrodek we współpracy z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich. Tematyka tych opracowań obejmuje szeroki krąg zagadnień dotyczących kontaktów polsko-rosyjskich: naukowych, gospodarczych, cywilizacyjnych, zesłańczych i łagrowych. Ukazują one wielość znaczeń tych kontaktów, włączonych w szersze widnokręgi sekwencji dziejów Polaków za Uralem – od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy, starając się wyodrębnić historiografię dotyczącą Syberii z licznych zaniedbań w tym zakresie. Właśnie temu służy współpraca Ośrodka z badaczami syberyjskimi z Abakanu, Barnaui, Irkucka, Jakucka, Jużno-Sachalinska, Krasnojarska, Omska i Tomaska.

Wśród opublikowanych materiałów nowego zbioru naukowego są referaty syberyjskich uczonych: Katarzyny Tumanik z Nowosybirsk „Realia z życia Polaków w guberni tomskiej na podstawie dokumentów zarządu gubernialnego”, Swietłany Muliniej z Omska „System przyznawania wsparcia finansowego polskim zesłańcom”, Tatiany Niedzieluk z Nowosybirsk „Szkoła muzyczna Jadwigi Świętorzyckiej”, Iraidy Nam z Tomaska „Polski Komitet Wojenny w Rosji oraz Polski Komitet Narodowy dla Syberii w Rosji: rywalizacja czy współpraca?”, Renaty Optańskiej z Abakanu „Udział Polaków w kolonizacji Syberii Zachodniej w pierwszej połowie XIX wieku”, Wasyla Chaniewicza z Tomaska „Polacy w Tomsku” i innych. Wśród referatów polskich naukowców znalazły się następujące: Antoni Kuczyński „Polacy w Tomsku. Szkice z przeszłości i współczesność”, Wiltoria Śliwowska „Z Tomaska na wolność”, Anna Milewska-Młynik „Poglądy Konrada Prószyńskiego na sprawę narodową w świetle jego tomskich doświadczeń”, Zbigniew J. Wójcik „Polscy nauczyciele akademicy w uczelniach Tomaska w końcu XIX i na początku XX wieku” i inne.

Opublikowane referaty ukazują rzeczywisty wkład polskich środowisk w rozwój życia naukowego i oświaty Zachodniej Syberii. Pokazują procesy adaptacji Polaków podejmujących życie na Syberii, ich rolę w życiu codziennym społeczności syberyjskiej, w oświacie, środowiskach kulturalnych, w innych środowiskach zawodowych. Wskazują na rolę polskiej inteligencji, której funkcję na tych terenach trudno przecenić.

Wszystkie materiały przedstawione w tym tomie bogate są w ustalenia faktograficzne i oceny omawianych wydarzeń, one odkrywają nowe płaszczyzny badań dziejów Polaków na Syberii w różnych okresach jej dziejów. Warto nad tym jeszcze i dalej pracować!

Sergiusz LEONCZYK

ПОЛОНИЯ КУЗБАССА

29 апреля 2009 года в Новокузнецке состоялось учредительное собрание Кемеровской региональной общественной организации „Польское культурно-просветительское общество „POLONIA KUZBASSA – ПОЛОНИЯ КУЗБАССА”. Председателем общества был избран Ладыгин Виталий Владимирович, заместителем – Пилипенко Владимир Семенович. Председателем ревизионной комиссии – Алксне Елена Альфридовна.

Общество будет базироваться в Новокузнецке и иметь два филиала – в Кемерово и Прокопьевске. В планах общества „Полония Кузбасса” создание творческой группы, поиск архивных документов, подтверждающих пребывание поляков в Кузбассе. Достаточно интересна история появле-

ния поляков на Кузнецкой земле. Это и ссылка в Сибирь участников восстания 1863 года в Польше, в том числе и 31 поляка в Кузнецкую крепость, и открытие в Кузнецке пивоваренного завода ссыльным поляком, и история возникновения села Сосновка, связанная с именем польского военного Степана Валишевского. Он был взят в плен русскими войсками под Смоленском и сослан в Нарымский край. После мирного договора России с Польшей и обмена военнопленными поляк Валишевский был отпущен на волю, но остался в сибирских краях и в 1668 году служил уже в Кузнецке, собирая налоги с торговых и ремесленных людей. Здесь он женился, завел пашню под Букином в 1673 году, оставил после себя многочисленное потомство. До сих пор в Сосновке живут далекие потомки Валишевских.

Владимир ПИЛИПЕНКО

КУЗНЕЦКАЯ ЯРМАРКА „УГОЛЬ И МАЙНИНГ РОССИИ”

Со 2 по 5 июня 2009 года в Новокузнецке проходила Кузнецкая ярмарка „Уголь и майнинг России”. На ярмарке были представлены делегации более 10 стран, в том числе Швейцарии, Австрии, Германии, Англии, Польши, Китая.

Одной из многочисленных делегаций была польская. Возглавлял ее от имени консульского отдела содействия торговле и инвестициям Марек Зелинский. Также этот отдел представляла первый секретарь пани Ева Фишер.



По итогам визита польской делегации были установлены новые, перспективные отношения между российской и польской сторонами.

Виталий ЛАДЫГИН

На снимках: сверху – (справа налево): представитель от Кузбасской ярмарки Елена Самусева

(г. Кемерово), заместитель министра экономики Польши Иоанна Стшелец-Лободзиньска (г. Варшава), руководитель польской делегации консульского отдела содействия торговле и инвестициям Марек Зелинский (г. Москва), руководитель Полонии Кузбасса Виталий Ладыгин (г. Новокузнецк);

слева – Первый секретарь консульского отдела содействия торговле и инвестициям пани Ева Фишер;

внизу – (справа налево): возле католического храма пани Антонина Гвидонова, Виталий и Светлана Ладыгины (г. Новокузнецк).



3 и 4 июня к нам на кузбасскую землю и, в частности, на ярмарку приезжала с официальным визитом заместитель министра экономики Польши пани Иоанна Стшелец-Лободзиньска. Её приветствовали мер Новокузнецка и заместитель губернатора Кемеровской области. В выставочном центре пани министр встретила с деловыми кругами польских и российских предпринимателей, работающих в угольной промышленности. Она с огромным удовольствием познакомилась с членами Полонии Кузбасса, встреча состоялась в дружеской, непринужденной обстановке.

LIST INTENCYJNY

w sprawie podpisania Protokołu o współpracy między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Federacji Rosyjskiej na lata 2009-2012

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwo Kultury Federacji Rosyjskiej, zwani dalej „Stronami”, mając na celu stworzenie lepszych warunków dla dalszego rozwoju wymiany kulturalnej między obu krajami, wyrażają zainteresowanie przygotowaniem i podpisaniem Protokołu o współpracy między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Federacji Rosyjskiej na lata 2009 – 2012, będącego aktem wykonawczym do Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, podpisanej w Warszawie dnia 25 sierpnia 1993 roku.

Strony dołożą wszelkich starań, aby Protokół został podpisany w drugim półroczu 2009 r.

W Protokole Strony uzgodnią między innymi następujące kwestie:

- współpracę polskich i rosyjskich teatrów;
- współpracę przy przyjmowaniu i wysyłaniu swoich uczestników i obserwatorów na międzynarodowe festiwale teatralne i muzyczne;
- udzielenie pomocy w realizacji programu „Polski teatr wczoraj i dziś” w Centrum im. Meyerholda w Moskwie;
- reaktywację Międzynarodowego Festiwalu „Zielona Góra” w Zielonej Górze;
- współpracę polskich i rosyjskich bibliotek;
- współpracę w dziedzinie kinematografii;
- organizację Festiwalu Kultury Rosyjskiej w Gdańsku i Festiwalu Kultury Polskiej w Sankt Petersburgu;
- współpracę szkół i uczelni artystycznych;
- współpracę polskich i rosyjskich instytucji oraz organizacji zajmujących się ochroną i konserwacją zabytków;
- wsparcie dla działalności kulturalnej polskiej mniejszości narodowej w Federacji Rosyjskiej i rosyjskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej;
- wsparcie dla właściwych instytucji zaangażowanych w organizację 200-lecia urodzin Juliusza Słowackiego i Mikołaja Gogola w 2009 r. oraz Roku Chopinowskiego i 150. rocznicy urodzin Antoniego Czechowa w 2010 r.;
- warunki organizacyjne i finansowe wymiany kulturalnej.

Podpisano w Moskwie dnia 8 czerwca 2009 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i rosyjskim.

*Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Rzeczypospolitej Polskiej Bogdan ZDROJEWSKI
Minister Kultury Federacji Rosyjskiej
Aleksander AWDIEJEW*

ПРОЕКТ ПРОТОКОЛА

о сотрудничестве между Министром культуры и национального наследия Республики Польша и Министерством культуры Российской Федерации на 2009-2012 годы

Министр культуры и национального наследия Республики Польша и Министерство культуры Российской Федерации, называемые в дальнейшем „Сторонами”, с целью предоставления лучших условий для дальнейшего развития культурных обменов между двумя странами, выражают интерес к подписанию протокола о сотрудничестве между Министром культуры и национального наследия Республики Польша и Министерством культуры Российской Федерации на 2009-2012 годы, который будет исполнительным актом к договору между Правительством Республики Польша и Правительством Российской Федерации о сотрудничестве в области культуры, науки и образования, подписанному в Варшаве 25 августа 1993 года.

Стороны приложат все усилия, чтобы протокол был подписан во втором полугодии 2009 г.

В протоколе стороны решат между собой следующие вопросы:

- Сотрудничество польских и российских театров;
- Сотрудничество при приеме и отправке своих участников и наблюдателей на международные театральные и музыкальные фестивали;
- Оказание помощи в реализации программы „Польский театр вчера и сегодня” в Центре им. Меерхольда в Москве;
- Возобновление Международного фестиваля „Зелена Гура” в Зеленой Гуре;
- Сотрудничество между польскими и российскими библиотеками;
- Сотрудничество в области кинематографии;
- Организация Фестиваля российской культуры в Гданьске и Фестиваля польской культуры в Санкт-Петербурге;
- Сотрудничество между художественными учебными заведениями;
- Сотрудничество польских и российских учреждений и организаций, занимающихся охраной и реставрацией архитектурных памятников;
- Поддержка культурной деятельности польского меньшинства в Российской Федерации и российского меньшинства в Республике Польша;
- Поддержка соответствующих учреждений в организации проведения 200-летия со дня рождения Юлиуша Словацкого и Николая Гоголя в 2009 г., а также Года Шопена и 150-летия Антона Чехова в 2010 г.;
- Организационные и финансовые условия для культурных обменов.

Подписано в Москве 8 июня 2009 г., в двух экземплярах каждый, на польском и русском языках.

*Министр культуры и национального наследия
Республики Польша Богдан ЗДРОЕВСКИЙ
Министр культуры Российской Федерации
Александр АВДЕЕВ*

BRONISŁAW PIŁSUDSKI (1866-1918)

NA MONETACH NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO



Przyjętą jest praktyka w refleksji nad kulturą, nauką, polityką czy gospodarką poświęcania im tzw. znaków pamięci. Mają one różne formy: pomniki, nazwy ulic, tablice pamiątkowe, medale, znaczki pocztowe, filmy, książki itp. Od lat należą do wyraźnych elementów otaczającej nas rzeczywistości, że pozornie nie zwracamy na nie uwagi. Nie znaczy to jednak, że są one nam obojętne i przy różnych okazjach budzą jednak określone refleksje i emocje. Można oczywiście dyskutować, czy i jaką rolę mają te znaki dla trwania i upowszechniania pewnych elementów naszej historii, historii ludzi i miejsc oraz wydarzeń. Każdy w tym względzie ma własną wizję postrzegania i znaczenia tego zjawiska. Stwierdzić jednak należy, że znaki te są w jakimś stopniu depozytariuszem pamięci społecznej i większej jej czytelności dla refleksji nad historią, danych miejsc, krajów czy wydarzeń.

Do tej kategorii znaków należą też w Polsce monety Narodowego Banku Polskiego z serii „Polscy podróżnicy i badacze” o nominałach 10 zł i 2 zł emitowane są od roku 1997. Pojawienie się ich świadczy najlepiej o tym, że właśnie w tych „metalowych krążkach” dostrzeżono ważny element pamięci narodowej o ludziach, którzy mają niebagatelny wkład w różne formy polskiego dziedzictwa na świecie. Dotychczas w serii tej ukazały się monety z wizerunkami: Pawła Edmunda Strzeleckiego – geologa i geografę, badacza Australii (data emisji – 1997); Ernesta Malinowskiego – budowniczego kolei transandyjskiej (1999); Michała Siedleckiego – oceanografa, badacza przyrody Jawy i Sumatry (2001); Bronisława Malinowskiego – etnologa, wybitnego badacza kultury ludów Wysp Triobrandy (2002); Aleksandra Czekanowskiego – powstańca styczniowego, zesłańca na Syberię prowadzącego tam badania geologiczne (2004); Ignacego Domeyki – geologa, mineraloga i pedagoga pracującego w Chile (2006); Hen-

ryka Arctowskiego i Antoniego Dobrowolskiego – uczestników belgijskiej wyprawy na Antarktydę (2007).

Monety z wizerunkiem Bronisława Piłsudskiego wprowadzone do obiegu w październiku 2008 roku są kolejnymi w tej serii. Monetę o nominale 10 zł, wykonano stemplem lustrzanym w srebrze o ilości emisyjnej 99.000 szt. Projektowała ją Roussanka Nowakowska. Na awersie z lewej strony jest wizerunek orła, godła Rzeczypospolitej Polskiej. Pod jego lewą łapą znak mennicy: M/W. W środku monety na tle widoków gór są wizerunki trzech postaci Ajnów: z lewej strony kobiety trzymającej dziecko, z prawej mężczyzny, w ubiorach ajnoskich. Nie znam zamysłu twórczego artystki projektującej tę scenę, ale odbieram to jako nawiązanie do faktu ojcostwa dwojga dzieci B. Piłsudskiego zrodzonych ze związku z kobietą z plemienia Ajnów. Obok postaci mężczyzny znajduje się pionowo ułożony ornament ajnoski. Poniżej, na środku jest napis 10 zł i tuż obok z prawej strony oznaczenie roku emisji: 2008, z lewej zaś fragment ornamentu z ubioru ajnoski. U góry i z prawej strony półkolem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. Na rewersie monety jest stylizowany wizerunek Bronisława Piłsudskiego. Z lewej strony postaci umieszczono ornament ajnoski, z prawej zaś w dwu kolumnach napis: BRONISŁAW PIŁSUDSKI oraz obok poziomo daty 1866-1918. Pod nimi jest stylizowany wizerunek sosny.

Na awersie monety 2 zł (projekt Ewy Tyc-Karpińskiej) ze stopu Nordic Gold widnieje wizerunek orła zaś na wysokości jego łap rok emisji: 20-08, u dołu natomiast jest oznaczenie nominału. W otoku u góry napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Rewers monety (projekt R. Nowakowskiej) posiada z prawej strony wizerunek postaci Bronisława Piłsudskiego. Z lewej strony jest postać Ajna w tradycyjnym ubiorze na tle stylizowanych zarysów gór. Poniżej postaci stylizowany fragment ornamentu z ubioru ajnoskiego. Na dole półkolem napis Bronisław

Piłsudski 1866-1918. Na boku ośmiokrotnie powiększony napis NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami. Wybito ją w nakładzie 1 milion 100 tysięcy.

Emisję dopełnia folder zatytułowany „Polscy podróżnicy i badacze – Bronisław Piłsudski 1866-1918”, wydany w języku angielskim, niemieckim i polskim, w którym jest interesujący szkic biograficzny B. Piłsudskiego. Charakter zawartych tam informacji pozwala na dopełnienie wiadomości o tym niesłusznie przez lata zapomnianym polskim etnografie, zesłańcu i wielkim humaniście. Był on o rok starszy od swego brata Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na Uniwersytecie Petersburskim studiował prawo. Zamieszany w spisek na życie cara Aleksandra III, skazany został na karę śmierci, zamienioną w drodze łaski na 15 lat katorgi na Sachalinie (18887). Zesłaniec to stało się pochodną różnych wydarzeń w jego życiu.

Historycy nauki wskazują, że będąc zesłańcem potrafił on wzbogacić wiedzę etnograficzną o tubylczych ludach tej wyspy. Dodać do tego należy, że udało mu się przewidywać jedną z największych trudności zesłańczego życia, jaką mogło być psychiczne załamanie i pogodzenie się z losem katorżnika. Rzec można, że w jakimś stopniu zlikwidował wewnętrzny konflikt między wcześniej planowaną przyszłością a nie przewidzianą sytuacją o wymiarze odbiegającym od osobistych młodzieńczych planów i rodzinnych nadziei z nim związanych. Sam zresztą nie zaprzeczał tej sytuacji i w jednym z listów do ojca zapewniał go, że nie sprzeniewierzy się zasadom moralnym wyniesionym z rodzinnego gniazda. Tak więc w dojrzałość intelektualną oraz działalność naukową i społecznie użyteczną wchodził on ze świadomością pełnej odmiany wcześniejszych zamiarów. To wszystko stanowi jeden z kluczy do zrozumienia jego etnograficznych osiągnięć, nieprzystawalnych przecież z młodzieńczymi marzeniami. Gorzkie to były dla niego okoliczności, miał przecież zaledwie 21 lat gdy jako katorżnik przybył na Sachalin w sierpniu 1887 roku na statku „Niżny Nowgorod”. Literackie echo tej podróży zawarte jest w książce Stefana Żeromskiego pt. Uroda życia, w której nasz sachaliński zesłańca występuje w niej pod postacią Gustawa Bezmiara opowiadającego współpasażerom na statku płynącym z Ameryki do Europy o Sachalinie oraz tamtejszym katorżniczym życiu.

W pierwszym okresie zesłania, jako osoba wykształcona – a takich ludzi brakowało na Sachalinie – pełnił obowiązki pisarza więziennego, udzielał też lekcji dzieciom służby więziennej. Szanowali go zesłańcy, bowiem w przestrzeni kolonii katorżniczej dał się poznać jako osoba wspomagająca innych, zyskująca szacunek oraz nie poddająca się

trudnemu losowi. A mieszkają w niej także prawdziwe demony przestępczej recydywy, był bowiem Sachalin w systemie penitencyjnym ówczesnej Rosji kolonią karną dla najgroźniejszej kategorii zлочытцѡв, wśród których z premedytacją lokowano więźniów politycznych i wrogów carskiego majestatu. W tej współegzystencji katorżniczej odczuwał on zwykle braterstwo ludzkie przepelnione logiką moralnych zasad wyniesionych z rodzinnego domu, które wypada uznać za główne znamiona wyróżniające go na katordze. Dzięki tym przymiotom charakteru jego życie ulegało też odmianie w zesłańcym modelu odbywania kary. Biografowie przywołują nieraz fakty i postacie z tego okresu: rosyjskich zesłańców i tubylców, z którymi pozostawał w kontaktach wypełniając różne zlecane mu zadania, np. gromadzenie eksponatów do muzeum w Aleksandrowsku na Sachalinie, występował także w obronie tubylczych praw do ich rodowych siedzib i w obronie ich kultury, przygotowując na zlecenie gubernatora wyspy specjalny memoriał/program tych spraw dotyczący.

Nade wszystko jednak najbardziej znana jest działalność B. Piłsudskiego na niwie etnograficznej, i był on w zasadzie pierwszym na Sachalinie badaczem który prowadził wnikliwe studia z tego zakresu. Zatem wybór jakiego dokonał zjednywał mu miejscowe władze administracyjne, a także poprawiał położenie egzystencjalne w zesłańczej codzienności. Przede wszystkim miał stosunkowo dużą swobodę z przemieszczania się po okolicy, a z czasem i po całej wyspie jako osoba realizująca zlecenie naukowe Carskiej Akademii Nauk oraz gubernatora wyspy. Jako młody adept w dziedzinie ludoznawstwa/etnografii doceniał wagę dokumentacji naukowej różnych zjawisk z tego zakresu (np. kultu niedźwiedzia, szamanizmu, antropologii fizycznej folkloru) i stosował nowatorką jak na owe czasy zasadę uznając fotografię za skrótowy tekst kultury uzupełniający studia terenowe. Posługiwał się też fonografem utrwalając na woskowych walcach pieśni, modlitwy i legendy Ajnów. Działania te rozwijał we współpracy z Lwem Sztrenbergiem, zesłańcem którego poznał na Sachalinie. Po zakończeniu zesłania na wyspie wyjechał on do Petersburga gdzie zajmował się działalnością naukową dziedzinie etnografii. On to w tamtejszym środowisku rekomendował B. Piłsudskiego jako wytrawnego badacza tubylczej kultury. Ten natomiast zlecane mu zadania skrupulatnie wykonywał, a przedmioty tubylczej kultury materialnej, kultura społeczna i duchowa tubylców znajdowały się w kręgu jego stałych zainteresowań. Zapoznając się z jego dorobkiem w tej dziedzinie zauważyć można, że sprawy te przejawiały się w każdym jego kontakcie z poznawaną kulturą. W jednym z artykułów napisał, iż pociągało go obcowanie z tubylcami, gdyż „było to jedyne na całej wyspie środowisko moralnie nie zepsute [...]. Zbliżyłem się więc do tych ludzi wymierających i krzywdzonych, leczyłem ich, szczepiłem ospę, uczyłem czytać i pisać,

byłem ich tłumaczem i orędownikiem wobec władzy. Uznanie ich pozyskałem całkowite i zostałem przyjęty na członka jednego rodu.” To pozwoliło mu na głębsze poznanie tajników tubylczej kultury, więzi rodzinnych i krewniaczych, obrzędowości, lecznictwa i szamanizmu, tego specyficznego fenomenu tamtejszej kultury.

Dodajmy zaraz, że Giliacy nadali mu przydomek „Akan”, co oznaczało starszego brata, a gdy pod koniec XIX stulecia wyjechał on do pracy we Władywostoku, kobiety z tego plemienia ułożyły pieśni jemu poświęcone. Pochłonięty poznawaniem autochtonicznej kultury nawiązał liczne kontakty z tubylczą ludnością. Z plemienia Ajnów wywodziła się jego żona, z którą miał dwoje dzieci – córkę i syna. Ich potomkowie mieszkają do dzisiaj w Japonii i ostatnio wnuk Kazujasu Kimura po dwakroć odwiedził Polskę. Podczas tych odwiedzin miał on możliwość spotkania się z rodziną swego dziadka. Gościła go Maria Piłsudska-Jaraczewska, córka Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz jego liczna rodzina. Był on też w Krakowie i Zakopanem odwiedzając miejsca związane z życiem B. Piłsudskiego co dokumentuje japoński film telewizyjny noszący tytuł „Więzy krwi, które przetrwały sto lat”, w którym jest też scena jak młodzi członkowie rodziny Marszałka rewizytują w Japonii rodzinę Kazujasu Kimury mieszkającego w Jokohamie. Ale to już temat do większej rodzinnej sagi.

B. Piłsudski rozstał się ze swoją ajnoską rodziną w 1905 roku gdy nielegalnie opuścił Sachalin i udał się do Japonii, a potem do Europy. Od tego momentu nigdy już jej nie zobaczył. Z zesłania przybył przez Stany Zjednoczone do Francji i stamtąd jesienią w 1906 roku do Krakowie, gdzie wówczas mieszkał jego brat Józef. Przez pewien czas mieszkał też w Zakopanem zajmując się etnografią i folklorem górali podhalańskich, działalnością organizacyjną na niwie ludoznawstwa i edytorską. Zgromadził wiele przedmiotów codziennego użytku obrazujących życie górali oraz typowe dla tego regionu malarstwo ludowe na szkle przedstawiające najczęściej wizerunki świętych. Zamierzał nawet ukończyć w Szwajcarii studia etnograficzne by podjąć pracę profesora tego kierunku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z planów tych musiał jednak zrezygnować ze względu na trudności finansowe zapewniające mu te studia. Warto podkreślić, że zajęcia naukowe zajmowały czołowe miejsce w jego życiu po powrocie z zesłania. Ekspozyty te znajdują się do dzisiaj w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Ta forma działalności kolekcjonerskiej uczulała miejscowe środowisko na historyczne aspekty kultury podhalańskiej i konieczność jej dokumentacji. Interesował się też tradycjami gospodarki pasterskiej tego regionu i na ten temat napisał nawet niewielki artykuł. Założył także czasopismo „Rocznik Podhalański”, które ukazuje się do dzisiaj. Warto także wspomnieć o tym, że na jego pobyt w Zakopanem przypada aktywna merytoryczna i organizacyjna działalność związana z muzealnictwem

etnograficznym i śmiało można uznać go za prekursora tych działań na gruncie polskim.

W celach naukowych i prywatnych wyjechał do Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, odwiedził Pragę i Wiedeń. Opublikował wówczas parę artykułów związanych z tematyką etnograficzną dotyczącą kultury Ajnów i Niwchów. Trwają obecnie międzynarodowe prace nad scalaniem tego dorobku. W Južno-Sachalińsku jest instytut naukowy jego imienia, na dziedzińcu którego wzniesiono w roku 1991 pomnik B. Piłsudskiego, na Sachalinie jest też Góra Piłsudskiego, w Japonii wydaje się specjalne pismo jemu poświęcone. Odbyły się trzy międzynarodowe konferencje jemu poświęcone (Sapporo 1985; Južno-Sachalińsk – 1991; Kraków-Zakopane 1999) sympozja krajowe – Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław). W Polsce natomiast przygotowywana jest angielskojęzyczna edycja jego „Dzieł Zebranych”, mogąca stanowić dziś podstawę do podjęcia rozważań i wniosków o charakterze teoretycznym i metodologicznym dotyczącym badań terenowych i takich zagadnień jak obrzędy i wierzenia tubylcze, folklor i życie codzienne. Zagadnienia te poszerzały znacznie pole widzenia na kulturę autochtonicznych etnosów Sachalinu oraz tożsamości i samookreślenia tych ludów. Są to niezaprzeczalne zasługi B. Piłsudskiego na tym polu. Przeto nie należy dziwić się, że w różny sposób czci się jego pamięć w nauce.

Dodajmy tu jeszcze, że „Poczta Polska” wydała znaczek z jego wizerunkiem, a na zakopiańskim Cmentarzu na Pękosowym Brzyzku wzniesiono mu symboliczną mogiłę. W Polsce nakładem prywatnym wydano cztery party pocztowe z jego wizerunkiem, a jakucka malarzka P. Kopestyńska namalowała wspólnie jego portret. W roku 1998 w siedemdziesiąt rocznicę jego śmierci ukazał się tom studiów syberyjskich pt. Syberia w historii i kulturze narodu polskiego, Wrocław 1998 wydany potem w Moskwie pt. Sibir w historii i kulturze plskiego naroda (2008) staraniami Kongresu Polaków w Rosji. W siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odsłonięto w roku 2003 pamiątkową tablicę jemu poświęconą. W zbiorach tej wielce zasłużonej dla polskiej nauki i kultury placówki znajduje się wiele jego rękopisów, fotografii i dokumentów dotyczących spraw naukowych oraz trudnych życiowych losów tego wiecznego tułacza. Wprowadzone ostatnio do obiegu pieniężnego monety z jego wizerunkiem oraz wszystkie inne znaki pamięci jemu poświęcone są wyrazem hołdu za jego etnograficzny trud i formą splatą długu za wieloletnie zapomnienie. Gdy rozpoczęła się pierwsza wojna światowa opuścił B. Piłsudski Kraków i Zakopane. Udał się początkowo do Wiednia, potem do Szwajcarii, w której przebywał do 1917 roku, skąd przeniósł się do Paryża, gdzie pracował Komitecie Narodowym Polskim. Tam w dniu 17 maja 1918 roku oddał swe ciało nurtem Sekwany rzucając się weń z przęsła jednego z mostów. Pochowano go na Cmentarzu Montmorency, tam do dzisiaj jest jego mogiła.

Antoni KUCZYŃSKI

Юбилеи

Три дня, с 26 по 28 сентября 2008 года, в профилактории Заповедное (в 30 км от г.Томска) проходил I международный фестиваль полонийных театров „Сибирские встречи”, в рамках которого также было отпраздновано 10-летие газеты „Дом Польский”. Организатором этих замечательных „Сибирских встреч” выступила Томская региональная общественная организация Центр польской культуры „Дом Польский” в Томске.

дио Елена Сафиулина отметила, какой большой резонанс вызвало выступление в радиозфире в 1996 году представитель двух полонийных обществ г. Томска, подчеркнув, что нельзя замыкаться в рамках одной нации и надо работать в диалоге различных культур. Эта же мысль красной нитью прошла в выступлении



„СИБИРСКИЕ ВСТРЕЧИ”



Гостей и участников фестиваля томская земля встретила прекрасной порой золотой осени. Пока мы с паном Здиславом Вихлачем, редактором журнала „Аспекты” из польского города Иновроцлава, ехали из Томска до Заповедного, не переставали любоваться игрой света в желтой листве березовых рощ. А уже смешанный лес с мощными сибирскими соснами, обступивший здание профилактория, погружал в тишину, невольно настраивал на философский лад. Однако звонкие голоса участников фестиваля, звуки музыки, шум и шорох театральных костюмов и декораций, топот ног по лестницам моментально возвращали к главному – встречам с искусством театра и с виновниками юбилейного торжества в честь десятилетия газеты „Дом Польский”, коллегами и коллежками из полонийных обществ Сибири. Их собралось здесь более шестидесяти человек – из Омска и Томска, из Красноярска и Абакана, и даже из Республики Казахстан. Общение, обмен информацией, новые знакомства и незабываемые впечатления – вот что особенно ценно в таких встречах.

Теплый, радушный прием хозяев – организаторов фестиваля – смогли ощутить на себе все гости, едва ступив на томскую землю. В такой же дружеской атмосфере вечером первого дня прошло торжественное открытие фестиваля.

А уже на следующий день в конференц-зале собрались на круглый стол журналисты из разных сибирских регионов, чтобы поздравить юбиляров – редакционный состав газеты „Дом

Польский”, и обсудить перспективы развития полонийной прессы в России. Все полонийные издания, так или иначе выходящие в свет, самым тесным образом связаны с деятельностью польских центров культуры. И газета „Дом Польский” в этом плане не исключение. История издания, как и само его рождение – это часть истории Центра польской культуры „Дом Польский” в Томске. Приступая к изданию газеты, создатели боялись за ее будущее, ведь ничего толком не было: ни бумаги, ни кадров, ни помещения. Два первых номера представляли собой один листок формата А4, две страницы. С третьего номера это уже были 4 полосы. Первый номер в цветной обложке вышел под номером 5. На первых порах немало труда вложили в это двуязычное культурно-просветительское издание. Яна Вылегжанина и Владислав Дроздецкий. За десять лет редакционная группа газеты „Дом Польский” выпустила уже без малого семьдесят номеров. В последние три года в работе над выпусками неоценимую помощь оказывает Павел Рогальский, учитель польского языка из Польши.

Много интересного прозвучало в выступлениях участников круглого стола. Один из авторских номеров газеты „Przyjaźń” представила и рассказала о героях своих материалов журналист Валентина Майстренко из Красноярска. Корреспондент Томского областного ра-



А.П.Габрусенко, президента томской Ассамблеи народов Сибири. Говоря о деятельности 24 культурно-национальных обществ, действующих на территории Томска и области, он представил участникам круглого стола журнал „Территория согласия”, главная цель которого – знакомить читателей с культурой, историей, традициями самых разных народов, в том числе и поляков, проживающих в этом регионе.

С историей издания своей книги „Это было в России”, повествующей о семье автора и тяжелой судьбе польки Уршули, познакомила участников круглого стола

Р.М.Виноградова, член Томского ЦПК „Дом Польский”, выразив благодарность пану Тадэушу Маркевичу за помощь в издании книги.

Н.М.Абинова, директор томской школы №16, говоря о многолетнем содружестве с „Домом Польским”, рассказывала, как с 5 класса изучают польский язык

протяжении всего фестиваля. Прекрасные впечатления оставили по себе молодые самодеятельные артисты Томска, сыгравшие спектакль по пьесе Юлиуша Сло-



НА ТОМСКОЙ ЗЕМЛЕ

юные томичи. Один из выпускников этой школы уже 4-й год обучается во Вроцлаве. Нынче еще одна воспитанница школы собирается поступать в один из польских вузов.

Гость фестиваля из Польши пан Здислав Вихлач познакомил собравшихся с журналом „Аспекты”, который он издает, и его авторским составом. Читательская аудитория журнала – ученые, студенты, аспиранты Польши и других стран Европы.

Подводя итоги встречи за круглым столом, главный редактор газеты-юбилера „Дом Польский” Вадим Титаренко обобщил мнения, прозвучавшие из уст его участников. Одно из главных – перспектива у полонийной прессы в России есть. Основу ее составляет преемственность поколений. „Наши материалы обращены не только к людям старшего, но и молодого поколения”, – сказал Вадим. Что и подтвердил примерами из своего опыта. „Можно и нужно работать на перспективу, чтобы привлекать к деятельности полонийного центра молодых людей, чтобы помнили они о своих корнях”, – завершил он.

В том, что полонийная молодежь активно поддерживает и развивает культуру и традиции своего народа, можно было убедиться не только глядя на помощь юношей и девушек, таких, как Алексей Войтович, Юлия Амосенко, Олеся Малюгина, членам правления „Дома Польского” во главе с Ниной Моисеенко на

вацкого „Balladyna”. Режиссером его выступил Павел Рогальский. Участники спектакля продемонстрировали хорошие знания польского языка и сумели донести до зрителя философские и ментальные особенности своего народа.

Два дня продолжалась театральная часть фестиваля. Томичи на правах хозяев право выступить первыми предоставили гостям. Самым опытным из них оказалась коллектив „Майские жуки”, которым уже 10 лет руководит заслуженная артистка Туркменской ССР Галина Галкина. В репертуаре этого коллектива главным образом сказки – на русском, польском, немецком языках. Вот и на этот раз краснорядцы разыграли на польском языке сказку „Принцесса на горошине”.

Молодой коллектив из Омска под руководством Наталии Князевой, действующий при Омском полонийном обществе „Rodzina”, представил в сказочной форме фрагмент „По ягоды” на стихи Марии Конопницкой, сопровождающийся вокальными и музыкальными произведениями.

На фоне преимущественно сказочных спектаклей любопытной оказалась полная драматизма постановка (на русском языке) пьесы Андрея Карелина „Герда, или Город, в котором мы будем счастливы”. Ее представил самодеятельный театр-студия „Promień” из казахстанского города Павлодара. В культурах фестиваля ребята во главе со своим худруком Денисом Аве-

рьяновым рассказали, с какими приключениями и трудностями добирались они до Томска. Но желание поучаствовать в „Сибирских встречах” было столь велико, что с упорством и юмором они преодолели все преграды. В ближайших планах студии – постановка нового спектакля, теперь на польском языке.

Кроме спектаклей и общения за круглым столом хозяева фестиваля организовали для гостей автобусную экскурсию по Томску, и это лишь усилило и закрепило прекрасные впечатления о городе, о фестивале, его хозяевах и организаторах.

Несомненно, „Сибирские встречи-2008” как первый международный фестиваль полонийных театров положили начало новой доброй традиции. Во всяком случае, на это хотелось бы надеяться. И верить, что через год-два мы сможем познакомиться с творчеством новых театральных коллективов полонийных обществ не только из Сибири, но и из других регионов России.

Людмила ПОЛЕЖАЕВА
Томск – Абакан

На снимках: 10-летие газеты „Дом Польский”, во время работы круглого стола; вверху – Томск деревянный; внизу – сцены из спектаклей Первого международного фестиваля полонийных театров „Сибирские встречи-2008”.



„POLSKI WERNISAŻ” W ABAKANIE

HISTORIA POWIĄZANA ŚCIŚLE Z KULTURĄ

Pod takim tytułem odbyła się 22 maja impreza kulturalna w ramach tradycyjnych Dni słowiańskiej kultury i piśmiennictwa w Abakanie – stolicy Chakacji.

Impreza ta odbyła się z inicjatywy Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” Republiki Chakacji i Centrum Książki Polskiej w Narodowej Bibliotece Chakacji im. N.G. Domożakowa.

W roku 1999 r. zrodził się pomysł założenia Centrum Książki Polskiej, zaczęto gromadzenie księgozbioru. W roku 2005 przy współpracy Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie oraz Ministerstwa Kultury Chakacji otwarto pierwsze w Federacji Rosyjskiej Centrum Książki Polskiej. Strona polska zaopiekowała się wyposażeniem i remontem lokalu Centrum (Fundacja „Semper Polonia”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”), natomiast Ministerstwo Kultury Chakacji przydzieliło stały etat kierowniczy Centrum. Obecnie Centrum Książki Polskiej ma szeroko zakrojoną działalność i służy nie tylko jako wypożyczalnia, lecz także organizuje wystawy, prezentacji nowych książek. Przy Centrum odbywają się sobotnie kursy języka polskiego dla dorosłych, działa klub studencki i klub kina polskiego „Harmonia”.

Kierowniczka Centrum – Walentyna Połtorakowa tym razem potrafiła połączyć w jednej imprezie wszystkie kierunki działalności „Polonii” Republiki Chakacji.

Kulturalno-Narodowa organizacja społeczna „Polonia” w Republice Chakacji z siedzibą w stolicy republiki Abakanie na południu Syberii została założona w październiku 1993 r.

„Polonia” obecnie zrzesza ponad 615 członków i jest największą organizacją narodowościową (oprócz organizacji tubylczych chakaskich) w Republice Chakacji.

Organizacja posiada 4 terenowe oddziały: w Abakanie, Znamience, Abazie i Sajanogorsku.

W większości członkami Organizacji są ludzie młodzi, co jest pewnym ewenementem wśród organizacji narodowościowych. Średnia wieku członków organizacji stanowi 33 lata.

Organizacja zrzesza potomków przymusowych i dobrowolnych osadników z początków XX w., którzy przybyli na tereny Południowej Syberii, w odróżnieniu od innych części Syberii, gdzie dominowali zesłańcy. W związku z tym Polakom na terenach tego regionu udało się lepiej zachować swoją polskość i język, czemu przykładem najlepiej służą rozwijające się obecnie polskie wioski Znamienka i Aleksandrówka, zamieszkałe przez potomków Mazurów.

Od samego początku powstania Organizacja „Polonia” w Chakacji jest członkiem ogólnorosyjskiej organizacji społecznej „Kongres Polaków w Rosji” z siedzibą w Moskwie.

Przy organizacji działa Szkoła Polonijna w Abakanie z 4 etatami dla nauczycieli języka polskiego, gdzie liczba uczniów stanowi 120 osób.

„Polski wernisaż” – to była nie tylko prezentacja księgozbioru Centrum Książki Polskiej, zasoby które ciągle są uzupełniane. Organizatorzy również sięgnęli do dziejów diaspory polskiej na południu Syberii..

Badania nad dziejami Polaków na Syberii jest również priorytetowym kierunkiem działalności organizacji. Od 2002 r. „Polonia” organizuje przy pomocy finanso-



wej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” coroczną Konferencję pracowników muzealnych i archiwistów „Polski temat w pracy muzeów i archiwów Chakacji i Kraju Krasnojarskiego (2002 r. – Minusińsk, 2003, 2008 r. – Abakan, Minusińsk, 2004-2007 r. – Krasnojarsk).

Prezes Stowarzyszenia Sergiusz Leńczyk obronił w 2004 r. doktorat nt. Diaspory polskiej w Południowej Syberii na przełomie XIX-XX w. i obecnie przygotowuje monografię habilitacyjną. Renata Oplakańska – dr., doc. Uniwersytetu Chakaskiego, specjalizuje się w dziejach diaspory polskiej na terenie Zachodniej Syberii na początku XIX w.

Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską nt. Adaptacji polskich zesłańców i osadników na terenie Południowej Syberii starszy pracownik naukowy Muzeum-rezerwatu „Szuszeńskoje” Natalia Skorobogatowa. Właśnie ona zaprezentowała podczas imprezy polonika ze zbiorów Muzeum. Są to: krzyżyki z XIX w., osobiste rzeczy zesłańców, modlitewniki, obrazy religijne. Jak powiedziała Natalia Skorobogatowa „Dzieje narodu – to nie są dzieje terenu skąd ten naród – to są dzieje kultury materialnej i duchowej, wartości kultury nigdy nie starzeją”. O tradycjach narodu polskiego, a dokładniej syberyjskich Polaków w swoich wspomnieniach opowiadała Ludmiła Koczetowa, Wice Prezes „Polonii” w Chakacji. Ona mówiła o zwyczajach wielkanocnych, które przechowała jej mama i przekazała dzieciom i wnukom. Nie ominęła również w swoim opowiadaniu represji końca lat 30-tych XXw., kiedy Sowietci dokonywały ludobójstwa na syberyjskich Polakach. O tych tragicznych wydarzeniach mówiła dosyć przekonująco 83-letnia Klara Kyzłasowa – honorowy członek „Polonii” i „Memoriału” w Chakacji.

Obecnie ona razem z Nikołajem Abdynym przygotowuje Czwartą Księgę Pamięci



osób represjonowanych Chakacji. Wiedza o represjach stalinowskich jest niezbędnym elementem działalności oświatowej „Polonii”. Niestety dzisiejsza polityka historyczna Rosji to neguje, często rozdają się głosy, że represje tamte były słuszne i konieczne.

Temat represji na łamach pisma „Rodacy” był również omówiony w wystąpieniu redaktora polonijnego kwartalnika „Rodacy” Ludmiły Poleżajewej. Pani redaktor krótko przedstawiła 12-letnią historię pisma. Od 2001 r. czasopismo ukazuje się co kwartał, w nakładzie 2000 egz. i finansowane jest w całości przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Pismo „Rodacy” jest jedynym opiniotwórczym polonijnym periodykiem w Federacji Rosyjskiej oficjalnie zarejestrowanym według prawa prasowego FR w 1999 r. Od roku 2007r. „Rodacy” jest oficjalnym organem prasowym FPNKA Kongres Polaków w Rosji.

Podczas „Polskiego wernisazu” wystąpiła również wokalna grupa „Krakowianka” zespołu folklorystycznego „Syberyjski Krakowiak”. Ludowe polskie pieśni wnieśli wesołą nastrój w imprezę. Zespół „Syberyjski Krakowiak” ma już 12 lat i jest znany nie tylko publiczności w Abakanie, występował on również w Tomsku, Krasnojarsku, Omsku, Krasnodarze, Orenburgu, Jekaterynburgu, Ułan Ude oraz w miastach polskich – Wrocławiu, Rzeszowie, Pułtusk, Lublinie, Białymstoku i Krakowie. W lipcu tego roku dziecięca grupa „Syberyjski Krakowiaczek” wyjeżdża na VII Festiwal dziecięcych polonijnych zespołów folklorystycznych w Iwoniczu Zdroju. Dorosła grupa zespołu trzykrotnie reprezentowała Polonię rosyjską na XI, XII i XIII Festiwalach w Rzeszowie (2002, 2005, 2008 r.). W sierpniu zespół wyjeżdża w miesięczne tournée – zespół wystąpi z nowym programem „Dożynki” w miastach Austrii (Wiedniu, Innsbrucku i innych), w Warszawie i stolicy Baszkortostanu – Ufie.

W składzie zespołu oprócz podstawowej grupy tancerzy (8 par dorosłych i 8 par dzieci) wchodzi grupa wokalna „Krakowianka” (kier. Helena Władimirowa), trio instrumentalne pod kierownictwem Aleksandra Cacy, duet taneczny „Rio Dans” (kier. Artiom Czernyszew). Kierownikami zespołu są Helena Władimirowa i Natalia Buszujewa, choreografowie – Anastazja Filippowa (grupa dorosła), Artiom Czernyszew (tańce nowoczesne) i Jekatierina Fiodorowa (grupa dziecięca).

Kulminacyjnym momentem „Polskiego wernisazu” w Abakanie stała się degustacja dań polskiej kresowej kuchni. Mistrzem kuchni kresowej jest mieszkanka przedwojennego polskiego Grodna Henryka Proszyciewa. W ludowym stroju ona mówiła gościom o przepisach, które wyniosła jeszcze od swojej babci, częstowała słodkimi przesmaki.

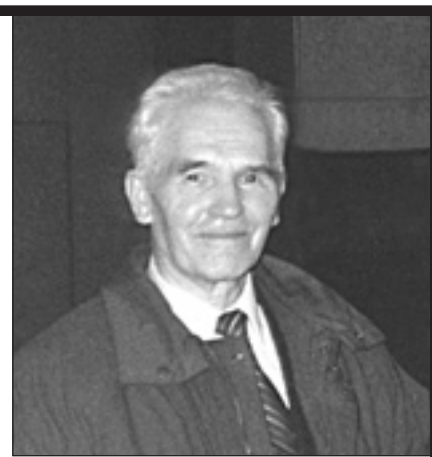
„Polonia” w Chakacji jest najbardziej aktywną i szanowaną organizacją pozarządową, ale jednak nie zawsze ta aktywność jest dobrze przyjmowana przez władze. Mówienie prawdy o martyrologii Polaków nie podoba się dzisiaj naszym władzom, jednak historia ściśle jest związana z kulturą współczesnej Polonii syberyjskiej.

Red.

ODSZEDŁ Z UŚMIECHEM

Na 81 roku życia odszedł od nas na zawsze przyjaciel „Polonii” Republiki Chakacji, „Polonii Minusińska”, Stowarzyszenia „Memorial” w Chakacji STANISŁAW PUCHLIK.

Poznaliśmy go 10 lat temu, kiedy po raz pierwszy po 53 latach odwiedził krainę swego dzieciństwa – Chakację. W Czernogorsku obok Abakanu został pochowany jego ojciec. On zmarł w wieku 66 lat. Stało się to w maju 1942 r. Nie wytrzymał nawet roku speckomendatury. Pozostałe 4 lata on razem z siostrami i braćmi przeżył bez rodziców, mama zmarła jeszcze przed wojną – w 1935 roku. Rodzina Puchlików została deportowana w 1941 r. ze wsi Kolnica właśnie przed rozpoczęciem 2 fazy wojny – tzw. wojny Ojczyźnianej między Niemcami i ZSSR. 4 tygodnie trwała podróż w bydłym wagonie do Abakanu. Stanisław wspominał: „Rodziny rozwozili po różnych wsiach wozami. Nasza rodzina znalazła się we wsi obok Askizu. Pierwsze chakaskie słowo, które tam zapamiętałem „Pilbinczem” (nie wiem)”. W swoich wspomnieniach, które Pan Stanisław zostawił dzieciom i wnukom i część z nich została przedrukowana na łamach „Rodaków”, on podkreśla gościnność i szczerą biednego chakaskiego narodu. Często Chakasowie ratowali życie polskim zesłańcom. Właśnie o tym mówił niejednokrotnie Pan Stanisław i był największym orędownikiem chakasko-polskiej przyjaźni. Dzięki pomocy finansowej Stanisława Puchlika i jego rodziny ukazał się III tom Księgi Pamięci osób represjonowanych Chakacji, gdzie Stanisław podzielił się swoimi wspomnieniami. Podczas drugiej swojej wizyty w Chakacji w towarzystwie siostrzenicy Teresy z Kalifornii i Andrzeja Chudzika z Łodzi,



Stanisław Puchlik został przyjęty do chakaskiego rodu Szałginowych. W honorowym zaświadczeniu napisano: „Od dzisiaj, 05.07.2001 r., Stanisław Puchlik ma prawo mianować się jako Artys (towarzysz) Puchlik-Szałginow. Również jest on honorowym obywatelem ulusa Szałginow”.

W zaświadczeniu wyszczególniono jego zasługi przed narodem chakaskim.

Stanisław Puchlik był prawdziwym przyjacielem chakaskiej Polonii, pomagał osobiście mnie jako Prezesowi organizacji, nieodpłatnie ucząc pokój w swoim warszawskim mieszkaniu, dzięki czemu zostało zrealizowane wiele inicjatyw polonijnych oraz w roku 2004 obroniłem doktorat z historii, za co również jestem wdzięczny Stanisławowi.

Zapamiętamy go zawsze uśmiechniętym i przyjaznym ludziom. Był on również bardzo wierzącym i na pewno spotkał się już z Panem Bogiem.

W imieniu członków Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” Republiki Chakacji, Narodowo-Kulturalnej Organizacji „Polonia Minusińska”, Stowarzyszenia „Memorial” Republiki Chakacji.

Sergiusz LEONCZYK

ПАМЯТИ ДРУГА

Мы, сибирские польские потомки, с болью и печалью восприняли известие о том, что не стало нашего большого друга – пана Станислава Пухлика. Склоняем головы и скорбим!

Пан Станислав поражал нас своей добротой и оптимизмом. В детстве, вместе с большой семьей он находился у нас в Хакасии, в ссылке. Здесь же, в г. Черногогорске, покойтся прах его отца – пана Людвига. Каждый раз, когда пан Станислав был у нас, он посещал кладбище. Несмотря на свой возраст и здоровье, много путешествовал и всегда сообщал нам, где находится, посылал фотографии. При издании Книги Памяти жертв политических репрессий Республики Хакасии он, будучи активным членом „Союза сибиряков” Республики Польша, оказывал вместе с друзьями финансовую помощь при издании.

Память о пане Станиславе Пухлике останется в наших сердцах!

Член Хакасского общества „Мемориал”,
Почетный член „Полонии” Республики Хакасия
Клара Романовна КЫЗЛАСОВА
г. Абакан

ПЕТРОЗАВОДСК

„СОСЛАН ПОД НАДЗОР ПОЛИЦИИ”

Судьба поляков, сосланных в Олонецкую губернию в 1860-1870 гг.

После разделов Речи Посполитой и эпохи наполеоновских войн поляки составили часть населения трех европейских монархий. С конца XVIII века польский вопрос превратился в одну из наиболее сложных проблем европейской политики в целом и российской внутренней политики в частности. Польские земли в рамках российской государственности занимали особое место. Внутренняя политика империи во многом определялась отношением к населению бывшей Речи Посполитой. Польские восстания начала 1830-х и 1860-х годов стали веками в национальной политике правительства. Подавление массовых выступлений вызвало к жизни особое явление в политической, социальной и культурной жизни российской провинции – польскую политическую ссылку.

Исследование политической ссылки необходимо для реконструкции провинциальной истории и прошлого государства в целом. Во многих регионах, ранее являвшихся местами ссылки, таких, как Сибирь, Урал, Поволжье, польские политические сосланные составили одну из важнейших частей исторического наследия. Без учета данной этносоциальной группы невозможна историческая память. Поляки представляли собой отдельный элемент в структуре населения российской провинции. Являясь носителями особого индивидуального и коллективного сознания, они оказывали немалое влияние на менталитет той социальной среды, частью которой становились в ссылке. Подавление восстания 1863-1864 гг. в Царстве Польском и западных губерниях вызвало приток большого количества сосланных поляков в различные регионы империи. Но этот процесс имел и другую сторону: он способствовал взаимному развитию разных культур.

Олонецкая губерния также стала местом политической ссылки для участников польского восстания 1863-1864 гг. и им сочувствующих. Исследование архивных документов позволяет сделать ряд выводов о том, как изменилась судьба тех поляков, которые оказались в Олонецкой губернии в 1860-1870-х годах.

Судя по документам, в основной своей массе польские сосланные попадали в Олонецкую губернию в 1864 году. Чаще всего местом ссылки становились такие города, как Петрозаводск, Олонец, Пудож, Повенец, Каргаполь, Вытегра, Лодейное Поле. Социальный статус ссылкаемых поляков был достаточно разнообразен. Среди них были ксендзы (церковные служители), дворяне, мещане, бывшие офицеры польской армии. Из документов, к примеру, известно, что в январе 1866 года в Олонце находилось 64 польских политических сосланных. Среди них числилось 46 из дворянского сословия, 2 ксендза, 6 бывших чиновников и

10 относились к прочим социальным группам. Среди них 25 были детьми. В тот же период времени в г. Пудоже находились под надзором полиции 36 поляков. Из них: 3 ксендза, 14 дворян, 6 бывших чиновников, 3 мещанина, 2 лишенных прав состояний, 1 отставной корнет, 1 бывший студент, 3 относились к другим категориям.

География того, откуда родом были политические сосланные, также весьма разнообразна. Их родиной были Люблинская, Виленская, Гродненская, Киевская, Волынская, Подольская, Витебская, Могилевская, Минская губернии.

Документы той эпохи раскрывают перед нами иной раз весьма мрачную картину жизни польских политических сосланных в Олонецкой губернии. Главной проблемой для сосланных было их бедственное, а подчас и полунищенское положение в незнакомом краю. В случае, если сосланный не мог себя содержать в ссылке за свой счет, чаще всего с доходов имения, казной назначалось денежное содержание: 15 копеек в сутки на проживание и 1 рубль 50 копеек в месяц для оплаты снимаемого жилья.

Такой объем содержания при существовавших тогда в Олонецкой губернии ценах фактически вынуждал сосланных обращаться с постоянными просьбами на имя олонецкого губернатора о дополнительном денежном вспомоществовании. Не всегда, впрочем, эти прошения удовлетворялись в силу отсутствия соответствующих законов и наличия соответствующих инструкций от вышестоящих учреждений, буквы которых неуклонно держались чиновники Олонецкой губернии. К примеру, в ответ на коллективное прошение состоящих под надзором полиции в г. Каргаполе поляков об увеличении им содержания по примеру других губерний в связи с ростом цен на продовольственные товары в феврале 1866 г., олонецкий губернатор ответил отказом, ссылаясь на то, что еще в 1865 г. Министр внутренних дел подобные ходатайства отклонил и, в свою очередь, губернатор, мотивируя свое решение, нашел неуместным беспокоить министерство новыми обращениями.

Бедственное положение сосланных поляков отягощалась еще и тем, что для них по различным причинам фактически отсутствовала возможность собственным трудом или службой поправить свое материальное положение. Причиной могла быть невозможность работать в силу болезней, развитие которых лишь провоцировалось влиянием сурового северного климата непривычных к нему жителей юго-западных областей империи. Ярким свидетельством такого положения вещей является судьба дворянина Ковенской губернии Киприана Пушко, сосланного в Олонецкую губернию в июле 1863 году. В ссылке он долгое время страдал размягчением спинного мозга, частичным параличом нижних конечностей, спровоцированных тяжелым климатом, и в конце концов умер в пудожской земской больнице в августе 1868 года.

Также непросто складывалась, к примеру, и судьба сосланной под надзор полиции в г. Повенец дворянки Доминики Кондрацкой 25 лет от роду, прибывшей из Подольской губернии в июне 1866 г. Уже в самом первом своем прошении на имя олонецкого губернатора от 13 июня 1866 г. она просила оставить ее на жительство в г. Петрозаводске, так как именно здесь, по ее словам, она „...могла бы своими трудами снискивать себе пропитание и содержание по званию своему...”. Эта просьба была отклонена. В другом прошении на имя губернатора в марте 1868 г. Кондрацкая указывала на то, что под влиянием местного климата ее здоровье окончательно было расшатано и ей неоднократно приходилось обращаться к помощи доктора. Один раз над ней даже был проведен обряд соборования, что говорит о том, что в результате своих часто повторяющихся припадков она была близка к смерти.

Положение молодой женщины стало еще более тяжелым с рождением ребенка. В очередном прошении ее к губернатору в июле 1869 г. о выделении помимо 6 рублей казенного вспомоществования дополнительных денежных средств для содержания семимесячной дочки было отклонено по причине того, что ребенок был рожден



Г. Петрозаводск. Соборная улица.

вне брака. Показательно, что Кондрацкая в своих прошениях постоянно указывает на то, что она сама и ее ребенок являются православного вероисповедания, но это обстоятельство никоим образом не облегчило судьбу несчастной. 1 августа 1869 г. девочка, нареченная Еленой, умерла. Последнее прошение на имя губернатора было написано Кондрацкой в сентябре 1871 г. В нем она пыталась последний раз доказать властям неосознанность того проступка, который повлек за собой наказание и ссылку. Указывая также на свою тяжелую болезнь, которая фактически поставила женщину на край могилы, Кондрацкая просила губернатора о последней милости – высочайшем ходатайстве о возвращении на родину в Подольскую губернию для попечения среди родных, но и в этом ей было отказано. Через месяц, 25 октября 1871 г. она умерла в Петрозаводской земской больнице от легочной и горловой чахотки.

Для ссыльных поляков сложность в нахождении работы также была связана и с трудностями в контакте с местным населением. К примеру, дворянин Ковенской губернии Владислав Загорский, оказавшись в ссылке в г. Каргаполе, не смог найти там ни службы, ни других занятий, которые смогли бы дать ему дополнительный источник дохода в силу „недоверчивости здешних жителей”. Примерно такая же картина наблюдалась и в г. Пудожье. В частности, в документах есть информация о польском ссыльном Йозефе Гнетке, который ни к каким работам, которые могли бы его пропитать, не был способен, и к тому же в самом г. Пудожье никаких работ для ссыльных не имелось, так как все они исполнялись самими местными жителями. Примерно в такой же непростой ситуации оказался ссыльный дворянин Марцелий Голецкий, который будучи в крайне бедственном положении вследствие отсутствия пособия от правительства, вынужден был прибегать к помощи других высланных в Повенец поляков.

Однако при этом характерно, что даже попав в неизвестную для себя этносоциальную среду и будучи поставленными в весьма сложные материальные условия, некоторые польские ссыльные по-разному относились к возможности своим трудом улучшить свое положение. Характерен в данном случае пример двух поляков, сосланных в г. Каргаполь в 1864 г., Августа Фубеля и Кароля Фрейнда. Судя по документам, они, прибыв на место ссылки и познакомившись с местным обществом, никакой трудовой деятельностью не занимались. Но мотивация у обоих была к этому совершенно разная. Если А. Фубель периодически перебивался случайными подработками, подчеркивая свою любовь к труду и желание взяться за любую работу, то К. Фрейнд, считал для себя занятие каким-либо трудом ниже своего дворянского происхождения. Весьма показательной на такое поведение ссыльного была реакция олонецкого губернатора Арсеньева, который указал исправнику объявить К. Фрейнду, что поскольку в ссылке тот находится в статусе мещанина, то должен найти приличное своему мещанскому званию занятие. В случае отказа губернатор обещал перевести его этапным порядком в г. Повенец – самое мрачное место ссылки в губернии.

Положение ссыльных поляков отягощалось и жестким правительственным контролем, а также некоторыми ограничениями в переписке и общении с родными и друзьями. Несмотря на цензуру, которую проходила вся переписка политических ссыльных, именно в письмах поляков иногда проскальзывало недовольство действиями властей. К примеру, в марте 1866 г. вытегорский уездный исправник докладывал губернатору о том, что в одном письме некоего поляка Зенковича, адресованном его матери, помимо прочего присутствовали рассуждения, критикующие действия оренбургских властей, а также подробное изложение тех причин, которые привели его к высылке из

Оренбурга в г. Вытегру. Примечательно, что, несмотря на уведомление Зенковича властями о том, что письма, содержащие такие рассуждения, не могут быть отосланы адресату, он настойчиво продолжал в переписке со своими родными приводить подробно причины своей высылки в Олонекскую губернию, сопровождая их критикой властей. Такое поведение политического ссыльного, с точки зрения властей в лице губернатора, доказывало, с одной стороны, желание настоять непременно на своем, а с другой – явное неуважение к власти и слушание к ее требованиям.

Подобного рода настроения были отмечены цензурой, к примеру, и в письме поляка Вецкого, написанном им жене из места своей ссылки в г. Повенец. В этом письме Вецкий помимо всего прочего критиковал действия властей, которые, по его мнению, карали как виновных, так и невиновных. Себя автор письма относил как раз к последним. Интересно, что в своем отчете губернатору повенецкий уездный исправник, объясняя такое поведение Вецкого, характеризовал его как человека ограниченного ума и малограмотного, подчеркивая, что давать особого значения его выражениям не стоит, так как написаны они были скорее из-за глупости и ожесточения против мероприятий русского правительства. При этом, однако, в качестве примечания к отчету чиновник приложил информацию о том, что родной брат Вецкого также был сослан в Семипалатинскую область.

Судя по документам, недовольство своим положением проявлялось у ссыльных поляков не только на уровне критики действий властей в переписке со своими родными и близкими. Некоторые переходили и к активным действиям. Так, в марте 1871 г. во время обыска в квартире ссыльного польского дворянина Людвигу Влаховича было обнаружено несколько писем, которые указывали на его знакомство с неким князем Еникеевичем, лишенным всех особенных прав, находившимся до этого на жительстве в Каргаполе. Оттуда бывший князь бежал в Харьков, где и был задержан полицией.

В то же время непростыми были и взаимоотношения среди самих поляков, волей судеб оказавшихся в Олонекской губернии. В частности, из документов той эпохи мы узнаем о том, как в письме некоего поляка Оржельского, написанном сосланному в г. Олонец другому поляку Гонсовскому, были приведены неслестные высказывания о супруге поляка Слезьера, также сосланного в Олонекскую губернию, который к тому времени женился на русской. Опять же в данном случае характерна реакция властей на такого рода поступок. Губернатором было указано не только вернуть письмо Оржельскому, но и внушить тому, что корреспонденция подобного содержания, при известной ответственности цензуры, не может быть допущена впредь. ▶

Особенно настороженно уездная администрация и полиция относились к польскому духовенству, сосланному в Олонекскую губернию. Особая политическая роль польского духовенства объяснялась его традиционной социальной активностью, а также более высокими, чем у польской шляхты, образовательным уровнем и политическим кругозором. Та-

„СОСЛАН ПОД НАДЗОР ПОЛИЦИИ”

кое настороженное отношение местных властей к польскому священнослужителям видно из весьма точной фразы, приведенной в письме ксендза Казимира Порафинского брату по поводу возможности возвращения из ссылки на родину: „...Наше возвращение зависит от известных религиозно-политических планов, которыми определена продолжительность нашего здесь пребывания...”. Пристальное внимание властей именно к польскому католическому духовенству проявлялось, прежде всего, в достаточно жесткой реакции на любые нарушения установленных полицейским надзором правил. Так, ссыльный ксендз Константин Вонсовский, который в августе 1868 года в нарушение установленных властями правил занимался церковной исповедью и причащением местных католиков в г. Олонце, был по личному распоряжению губернатора переведен из Олонца в Повец и пробыл там до своего перевода в Екатеринославскую губернию.

Особая роль польского духовенства проявлялась в том числе и в особом отношении к нему самих ссыльных поляков. К примеру, в марте 1866 г. накануне отъезда политического ссыльного ксендза Виктора Мосцицкого из г. Олонца в г. Пудож, осуществлявшегося в наказание по распоряжению властей, все сосланные в Олонце поляки устроили ему прощальный вечер. На следующий день прощание с духовным наставником было поистине драматическим. Практически все, кто провожал ксендза, горько оплакивали его отъезд к новому месту ссылки.

Подводя некоторые итоги, стоит отметить, что польская политическая ссылка в Олонекской губернии стала ярким отражением вынужденного сосуществования двух разных культур, ментальностей, религиозных традиций. Изучение данного исторического опыта является крайне важным для понимания в том числе и современных проблем национальной политики российского государства.

Олег КУЛАГИН,
кандидат исторических наук,
доцент кафедры истории
дореволюционной России ПетрГУ

ПОЛЬША И ПОЛЯКИ ЧЕРЕЗ КИНО

Символично, что открытие 6-го фестиваля польского кино в Оренбурге состоялось в День славянской письменности и культуры. Это праздник духовного и культурного единения всех славянских народов.

Кинотеатр „Сокол” в последние годы во время проведения фестивалей польского кино непривычно полон: любителей польского кино в этом городе много. У входа в кинотеатр зрителей встречали красочные панно, празднично оформленные в традиционном для Польши бело-красном колоре. „Сердечно приглашаем” с ярко-красными маками заметно поднимали настроение в этот солнечный день.

В зале звучала современная польская музыка, в фойе любители польского кино могли полистать старые журналы „Польша”, выпущенные в 50-е годы, познакомиться с историей польского кинематографа. В зрительном зале уютно соседствовали представители разных поколений.

Фарих Усманович Бектемиров, оренбургский краевед, с удивлением и радостью наблюдал, как много в зале молодёжи. „Я всю свою жизнь любил польское кино. Для меня образ пани Валевской, прекрасной польки, был и остаётся эталоном женской красоты. О фестивале я узнал в библиотеке имени Крупской. Звонил всем своим знакомым, приглашал посмотреть польские фильмы, ведь для меня польское кино было и есть самое лучшее”.

Организатор фестиваля, председатель правления Оренбургского областного культурно-просветительского центра „Червонэ Маки” Ванда Яковлевна Селивановская зачитала приветственное письмо звезды польского кинематографа пани Беаты Тышкевич, которая традиционно помогает оренбуржцам в составлении репертуара фестивалей, решает вопросы с продюсерами фильмов о возможности бесплатного показа для любителей польского кино в Оренбурге. В этом году пани Беата прислала два фильма режиссёра Анджея Вайды – „Человек из мрамора” и „Человек из железа” с русскими субтитрами.

Первый фестивальный фильм „Отличный день” оправдал своё название. Кинозрители поделилась своими впечатлениями. Вероника Дубовченко: „Я уже несколько раз бывала на фестивалях польского кино. И каждый раз остаётся очень глубокое впечатление. Благодаря знакомству с польским кино, я смогла познакомиться с жизнью обычных поляков лучше, чем в поездке в Польшу”. О фильме „Отличный день” у Вероники такое мнение: „Фильм очень позитивный, добрый и очень польский. Герои фильма по своим убеждениям действительно патриотичны. Действия главного героя фильма Николая у меня вызвали в какой-то степени даже зависть. Проблемы ненависти, любви, поиска своей дороги в жизни – это интернациональные проблемы. Но режиссёру Пшемиславу Войтышке удалось рассказать о них очень красиво и просто. Фильм „Отличный день” действительно помог мне узнать лучше о польском народе, его обыденной жизни, культуре. Спасибо за открытие! Продолжайте знакомить оренбуржцев с польской культурой, историей, традициями”.

Ирина: „Я впервые оказалась на таком кинопросмотре. Открыла для себя в этом году фестиваль польского кино и в этот „Отличный день”. Снят фильм оригинально – с чёрно-белыми и цветными кадрами, которые создают определённое более чувственное восприятие в дополнение к прекрасному музыкальному сопровождению. Этот фильм сделал меня на один шаг ближе к пониманию Польши, польского народа”.

Марфин Анатолий Герасимович, врач, посещает фестиваль польского кино уже третий раз: „Для меня – это прекрасный духовный праздник. Подобные фестивали

очень нужны. Отличный фильм, оправдал своё название „Отличный день”. Мы так близки к поляками в наших социальных переживаниях, личных отношениях. Когда смотрю польские фильмы, всегда поражаюсь той неподдельной искренности, открытости – в польских фильмах нет ни грама фальши. Так могут играть только поляки, в менталитете которых гордость за свою Родину, трудная и трагическая история. Польские фильмы для меня – как лучшие шедевры наших кинематографистов”.

Рита: „Фильм („Шопен. Желание любви”) понравился корректным отражением отношений главных героев. Отношения не были сведены ни к идеалу, ни к пошлости.

Очень точно название фильма: „Желание любви”. К сожалению у многих творческих выдающихся мужчин присутствует именно желание любви, желание получить ее. И в меньшей степени они сами готовы любить и страдать. Тем не менее, многим женщинам достаточно просто отдавать свои силы таланту, и Шопен, и Жорж Санд смотрятся очень органично”.

Сергей Ванин: „Неделя польского кино в Оренбурге – прекрасный подарок нашему зрителю. Мы видим здесь другой, уже менее привычный нам тип построения и развития сюжетной линии, более глубокое психологическое раскрытие образов по сравнению с заполонившими российский экран остродинамичными, но пустыми по содержанию полицейско-спасательными фильмами Америки и нашими аналогами, а также бесконечными сказочками про современных золушек. Жизненная правдивость польской кинематографии соответствует и нашей российской действительности в судьбе обычного человека”.